

Po wizycie delegacji KC KP Norwegii

W dniach 20-25 bm. na zaproszenie KC PZPR przebywała w Polsce delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Norwegii w składzie: **Arne Joergensen** — członek sekretariatu KC, redaktor naczelny pisma partyjnego „Friheten” (przewodniczący delegacji), **Gunnar Saether** — członek sekretariatu KC i Age Fjeld — członek KC KPN.

Delegacja została przyjęta przez członka sekretariatu KC, kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Ryszarda Frelka** oraz członka sekretariatu KC PZPR — **Andrzeja Werblana**.

W toku rozmów poinformowano się wzajemnie o głównych kierunkach działalności obu partii oraz dokonano wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Zgodnie podkreślano potrzebę dalszego rozwoju kontaktów międzypartyjnych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
26/27 XI 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 282 (8944)
Cena 50 q

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Dzisiaj wielki koncert laureatów

Dzisiaj w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się o godz. 20 wielki koncert laureatów VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Laureatów wyłoniło Jury Konkursu podczas nocnych obrad w auli UAM.

Odbły się one bezpośrednio po wczorajszym, ostatnim

z finałowych przesłuchań Konkursu. Koncertowały kolejne, interesujące indywidualności wielkiego turnieju: przedstawicielka ZSRR Tatjana Grindienko i Japonka Shizuka Ishikawa. Orkiestrą Filharmonii w Poznaniu dyrygował **Renard Czajkowski**.

Wczorajsze przesłuchanie należało do szczególnie ciekawych z uwagi na to, że obie skrzypaczki wykonały te same utwory: Koncert nr 1 op. 35 K. Szymanowskiego i Allegro non troppo z Koncertu D-dur op. 77 J. Brahmsa.

26-letnia T. Grindienko jest asystentką Konserwatorium Moskiewskiego w klasie swego mistrza prof. J. Jankielewicz, jurora poprzedniego Konkursu im. Wieniawskiego. Jest laureatką m. in. Międzynarodowego Konkursu im. Czajkowskiego w Moskwie.

Dokończenie na str. 2

Z pracy Sekretariatu WK FJN

Organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekretariatu WK FJN w Poznaniu.

Sekretariat przeanalizował organizację wypoczynku dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania, stwierdzając jednocześnie, iż w tym zakresie nadal działania poszczególnych instytucji i organizacji jest niewystarczające. W związku z tym Sekretariat przyjął, że w najbliższym okresie należy skoncentrować wysiłki wokół zagadnienia wypoczynku w miejscu zamieszkania i przyjąć kompleksowy, na miarę potrzeb plan działania na okres najbliższy ze szczególnym uwzględnieniem ferii zimowych. Sekretariat zalecił jednocześnie, aby problem ten rozwiązywano w terenie pod przewodnictwem komitetów FJN.

W następnym punkcie obrad Sekretariat przyjął i zaakceptował zadania komitetów FJN w związku z reformą władz terenowych na wsi i w miastach oraz zmianami w podziale administracyjnym wsi.

Ponadto Sekretariat WK FJN wysłuchał informacji o pobycie delegacji zagranicznych w Wielkopolsce. (—)

NRD proponuje

Niemiecka Republika Demokratyczna zaproponowała dzień 15 lub 19 grudnia jako datę podpisania układu o podstawach wzajemnych stosunków między NRD a NRF.

Żołnierze opuszczają Ulster

Około 1000 żołnierzy brytyjskich opuści w najbliższych dniach terytorium Ulsteru. W sześciu hrabstwach Irlandii Północnej pozostanie jednak nadal 17 tysięcy wojskowych brytyjskich.

48 rocznica w Mongolii

26 listopada w Mongolii obchodzi się uroczystości 48 rocznicy uchwalenia pierwszej w dziejach tego kraju konstytucji. W ciągu lat, jakie minęły od tego wydarzenia, Mongolia przeobraziła się z zacofanego państwa feudalnego w kraj socjalistyczny z nowoczesnym przemysłem, spółdzielczym rolnictwem i kwitnącą kulturą.

Poufne rozmowy w Paryżu

W Paryżu odbyło się kolejne spotkanie negocjatorów DRW i

Ocena realizacji zadań NPG Rok 1973 — „Rokiem Nauki Polskiej”

Posiedzenie Rady Ministrów i Prezydium Rządu

24 listopada br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Oceniono przebieg realizacji ważniejszych zadań NPG w październiku i w okresie 10 miesięcy br.

Uzyskane w tym roku wyniki wskazują, że proces przyspieszania rozwoju gospodarki jest kontynuowany w październiku — po pewnym zwolnieniu tempa w trzecim kwartale — działalność gospodarcza charakteryzowała się ponownie wysoką dynamiką i poprawą podstawowych relacji ekonomicznych.

Rada Ministrów uznała za konieczne, aby ostatnie tygodnie roku wykorzystać maksymalnie dla pełnego wykonania całorocznych zadań oraz

odpowiedniego przygotowania się do startu w nowym roku. Dlatego też należy skupić wysiłki na eliminowaniu niedociągnięć i nadrobieniu pozostałych jeszcze zaległości. Sprawą pierwszorzędną wagi jest zapewnienie rytmicznej pracy na przełomie roku.

Dużo uwagi poświęcono dotychczasowym osiągnięciom i perspektywom. Przyjęto zasadę, że do 15 grudnia br. producenci muszą nadrobić wszelkie zaległości w tej dziedzinie.

Następnie Rada Ministrów dokonała, w obecności i prezesa Sądu Najwyższego i prokuratora generalnego PRL, wnioskowej oceny realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zabezpieczenia dyscypliny, ładu i porządku w kraju.

W ostatnim okresie podjęto szereg różnorodnych przedsięwzięć mających na celu dalszą poprawę sytuacji w tej dziedzinie. M. in. skontrolowano blisko 35 tysięcy obiektów gospodarczych, przy czym w kilku tysiącach stwierdzono szereg różnych zaniedbań.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i zaakceptowała projekty czterech ustaw, a mianowicie:

- o ewidencji ludności,
- o zmianie ustawy o prawie bankowym,
- o podatku obrotowym,
- o podatku dochodowym.

Projekt ustawy o ewidencji ludności wprowadza szereg istotnych zmian. Zameldowanie, w myśl nowych przepisów, ma być jedynie stwierdzeniem faktycznego miejsca pobytu osoby i nie będzie podstawą

do żadnych uprawnień, szczególnie w dziedzinie prawa lokalowego. Projekt przewiduje uproszczenia w dopełnianiu obowiązku meldunkowego, a przede wszystkim zwolnienie obywateli od niektórych dotychczasowych czynności (np. zgłoszenie urodzenia, zmiany stanu cywilnego, zgonu), przenosząc je na urzędy.

Tego samego dnia odbyło się
Dokończenie na str. 2

Finlandia uznaje oba państwa niemieckie

Finlandia powiadomiła oficjalnie rządy Niemiec i Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, że postanowiła uznać istnienie dwóch odrębnych państw niemieckich.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Finlandii zastrzegł się, że podjęta obecnie akcja nie oznacza jeszcze pełnego uznania dyplomatycznego. Z kolejnym krokiem, nawiązaniem pełnych stosunków dyplomatycznych, trzeba czekać do zakończenia rozmów z Niemiecką Republiką Federalną w sprawie unormowania stosunków. Podobne rozmowy z NRD w sprawie procedury normalizacyjnej zakończyła Finlandia we wrześniu br.

W Bonn rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF oświadczył w piątek, że rokowania w sprawie stosunków dyplomatycznych między Bonn a Helsinkami są w toku i nie wykluczył, że mogą się zakończyć podczas kolejnych rozmów, które odbędą się w najbliższy poniedziałek. (PAP)

Wkrótce konkurs

„Bądźmy zdrowi”

W najbliższych dniach opublikujemy warunki X konkursu „Bądźmy zdrowi”, organizowanego przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Konkurs ten organizujemy dorocznie z okazji Dni Przeciwgruźliczych.

Na zwycięzców konkursu czeka 350 nagród rzeczowych, takich, jak: torby podróżne, młynko-miksery, poduszki elektryczne, grzałki elektryczne, żelazka turystyczne, plecaki, wrotki, gry towarzyskie, zabawki, książki. (jk)

NRD otrzymała status obserwatora ONZ

NRD otrzymała w piątek status stałego obserwatora w ONZ.

Sekretarz generalny ONZ w odpowiedzi na list rządu NRD w tej sprawie oświadczył, że z zadowoleniem powziął decyzję o przyznaniu rządowi NRD prawa do posiadania misji stałego obserwatora przy ONZ.

Kurt Waldheim poinformował również, iż przyjął do wiadomości nominację Horsta Grunerta na stanowisko szefa misji stałego obserwatora NRD przy ONZ. (PAP)

USA — Le Duc Tho i Henry Kissingera prowadzących poufne rokowania w sprawie uregulowania konfliktu wietnamskiego.

O. Indyjski — strefą pokoju?

Indie, Ceylon, Tanzania, Pakistan i 17 innych państw przedłożyły w piątek w ONZ projekt rezolucji w sprawie przekształcenia Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju. Zaproponowano utworzenie komisji, która opracowałaby praktyczne kroki zmierzające do osiągnięcia tego celu.

Izrael przoduje w zbrojeniach

Izrael wydaje na zbrojenia — w przeliczeniu na jednego mieszkańca — 477 dolarów. Na drugim miejscu są Stany Zjednoczone (379 dolarów).

„Kosmos 537” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę sztuczny satelitę Ziemi z serii „Kosmos” oznaczonego numerem 537. Satelita przeznaczony jest do badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z opublikowanym wcześniej programem.

W Jordanii udaremniono próbę zamachu stanu

Według sobotniej prasy libańskiej, jordańska służba bezpieczeństwa udaremniała przed dwoma tygodniami próbę wojskowego zamachu stanu.

Na czele zamachowców stał pułkownik Rafi Al Hindawi — jeden z dowódców oddziałów pancernych, który otrzymał znaczną sumę pieniędzy ze źródeł libijskich. Zamachowcy mieli zastrzelić króla Jordani, Husajna oraz jego brata, księcia

cia Hassana, który jest następcą tronu.

Według prasy libańskiej, generał, który miał zająć się likwidacją monarchii, „zawiół pokładane w nim nadzieje”.

Według tegoż źródła, aresztowany pułkownik Hindawi był przesłuchiwany osobście przez króla Husajna „przez kilka dni i nocy”. Przesłuchania te były tak męczące dla samego monarchy, że — jak stwierdzono przed kilku dniami w oficjalnym komunikacie ogłoszonym w Ammanie — „musiał on udać się do szpitala w związku z ogólnym wyczerpaniem”. Agencje przypominają, że Husajn znajdował się pod opieką lekarzy od ubiegłej soboty do poniedziałku.

Według prasy libańskiej, pułkownik Hindawi „przyznał się do wszystkiego” i wymienił nazwiska oficerów zamierzających w spisek na życie króla. Jordańska służba bezpieczeństwa nie dokonała jednak żadnych aresztowań w szeregach wojska. Zatrzymała natomiast byłego ministra i dyrektora jednego z banków, Saida Al Dadżani, który pośredniczył w przekazaniu libijskich pieniędzy na cele spiskowe. Dadżani został poddany torturom i zmarł.

Warto przypomnieć, że przed kilkanaście dniami doniesienia o próbie zamachu stanu w Jordanii opublikowała iracka agencja prasowa oraz radio damasceńskie. (PAP)

Zima w Tatrach



W Tatrach spadły już pierwsze śniegi, które pokryły białym puchem Zakopane i okolice. Na zdjęciu: zaśnieżona szosa Zakopane — Morskie Oko, za Łysą Polaną. Fot. — CAF

Delegacje 34 państw w Helsinkach

W przyszłym tygodniu nastąpi rozpoczęcie właściwej dyskusji

Płatek był dla uczestników wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy bardzo pracowitym dniem. Odbyły się bowiem dwie sesje robocze — poranna i popołudniowa.

Nie ogłoszono żadnych oficjalnych komunikatów, zgodnie z decyzją o nieujawnianiu przebiegu dyskusji. Wiadomo jednak, że mówiło się nadal o problemach organizacyjnych i proceduralnych.

Jest rzeczą oczywistą, że przy tak szerokim spotkaniu z udziałem aż 34 państw uregulowanie tych spraw wymaga pewnego czasu.

Większość delegacji, w tym również delegacja polska, pragnie jak najszybszego uporać się z wszelkimi formalnościami i przejść do debaty merytorycznej. Dlatego też w płatek po południu zebrano się na dodatkowej sesji roboczej, w czasie której — według informacji krążących w ośrodku prasowym — przewodniczący obrad, Richard Toettermann, przedstawił listę spraw już uzgodnionych by w ten sposób można było jak najszybciej uregulować wszystkie pozostałe. Uważa się, że zarówno w trakcie roboczych obrad piątkowych jak i w czasie intensywnych konsultacji kulturalowych, osiągnięto istotne postępy. Jed-

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
INF.WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP

Narada aktywów OHP

W Warszawie rozpoczęła się dwudniowa narada aktywów ochotniczych hufców pracy ZMS i ZMW z całego kraju. Celem spotkania jest podsumowanie dorobku tegorocznego lata „OHP” oraz dyskusja nad dalszym rozwijaniem tej formy aktywizacji społecznej i zawodowej młodych ludzi w hufcach stacjonarnych, hufcach dla młodocianych i tzw. hufcach terenowych na wsi.

Zajęt udał się do N. Jorku

Egiptski minister spraw zagranicznych, Mohammed Zajāt opuścił Kair, udając się w sobotę do Nowego Jorku. Będzie on uczestniczył w debacie bliskowschodniej na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

POGODA

Jak przewiduje PIHM, w niedziele będzie zachmurzenie umiarkowane, od północy przeświślane, wiatr słaby, temperatury w dzień od 1 do 4°C, w nocy od 0 do 3°C. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodnie i północno zachodnie.

Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzone z udziałem przedstawieli Polskiej Akademii Nauk projekt uchwały proklamującej rok 1973 „Rokiem Nauki Polskiej”.

Kulminacyjnym punktem obchodów będzie II Kongres Nauki Polskiej, który uchwali

Obrady w Helsinkach

Dokończenie ze str. 1

Osiągnięcie postępu pozwala sądzić, że już na początku przyszłego tygodnia — w sobotę i w niedzielę nie przewiduje się oficjalnych rozmów — można będzie przystąpić do właściwej dyskusji. Pierwszym jej etapem będzie krótka prezentacja stanowisk poszczególnych delegacji wobec głównych tematów obecnych rozmów w Helsinkach, a więc kwestii daty, miejsca, trybu pracy i porządku dziennego przyszłej europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Mimo, że dyskusja w tych dniach koncentrowała się na sprawach organizacyjnych, przebieg obrad obserwowany jest tu z niesłabnącym zainteresowaniem.

W celu przedstawienia stanowiska naszego kraju wobec problemów bezpieczeństwa i współpracy w Europie, ambasada polska w Helsinkach udostępniła dziennikarzom zagranicznym obszerną dokumentację w językach angielskim, rosyjskim i francuskim, zawierającą teksty niedawnych wystąpień przedstawicieli rządu polskiego oraz komentarze prasy polskiej. Dokumenty te cieszą się dużym zainteresowaniem. (PAP)

Niedyskrecje prasy włoskiej

Długotrwałe „polowanie” na zdjęcia pani Onassis

Włoski, frywolny tygodnik ilustrowany „Playman” opublikował na 9 stronach serię kolorowych fotografii pani Jacqueline Onassis, opalającej się nago na greckiej wyspie Skorpios. Według agencji zachodnich, fotografie są tak wyraźne, że wykluczają możliwość spreparowania ich drogą fotomontażu.

Tygodnik nie zamieszcza informacji, w jaki sposób fotografom udało się przedostać na wyspę należącą do greckiego multimilionera; wiadomo bowiem, że wyspa jest chroniona przez nadzwyczaj sprawnie działającą prywatną straż.

Rewelacje na ten temat zamieszcza również mediolański dziennik „Il Giorno”. Píše on, iż międzynarodowa grupa dziesięciu fotografów, w tym kilku Włochów, od

kompleksowy program rozwoju nauki w naszym kraju. Innymi ważnymi wydarzeniami będą: obchody 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika, 200 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej oraz 100 rocznicy utworzenia Akademii Umiejętności.

Z kolei rozpatrzone zmiany w systemie premiowania pracowników umysłowych, zatrudnionych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych oraz w grupujących je zjednoczeniach. Podjęto decyzję o podporządkowaniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy ministrowi pracy, plac i spraw socjalnych. (PAP)

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Dokończenie ze str. 1

S. Ishikawa ma zaledwie 18 lat. Od kilku lat kształci swój talent w Pradze Czeskiej. Dwukrotnie zdobyła I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie „Concertino Praga” w CSRS. Konkortowała w Czechosłowacji, Danii, Hiszpanii, Holandii.

Rozdanie nagród zwycięzcom Konkursu im. Wieniawskiego nastąpi dzisiaj bezpośrednio przed koncertem laureatów — po uroczystym ogłoszeniu werdyktu Jury i omówieniu przebiegu rywalizacji przez przewodniczącą sądu konkursowego — prof. Irenę Dubiską. Ona to właśnie, wraz z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Konkursu Jerzym Łangowskim, wręczy laureatom nagrody.

Każdy dzień, zwłaszcza w końcowych tygodniach roku, 11-czy się szczególnie, gdyż decyduje o ostatecznych wynikach wykonania całorocznego planu, a w dużej mierze również o warunkach dobrego startu do zadań przyszłego roku.

Każdy dzień przynosi nowe wartości, osiągnięte dzięki wydatnej, rzetelnej pracy wielotysięcznych załóg w całym kraju. Efektem tego codziennego wysiłku są nowe obiekty produkcyjne i naukowe oraz placówki socjalno-bytowe.

A oto niektóre relacje dziennikarzy PAP z soboty — 25 listopada, ukazujące obraz powstającego dnia pracy i jej rezultatów.

Polscy atomiści otrzymali nowe, cenne urządzenia badawcze. W in-

stytucie badań jądrowych na Żeraniu w Warszawie odbyła się w sobotę uroczystość oddania do codziennej eksploatacji — liniowego akceleratora elektronów, zakupionego w Związku Radzieckim.

Liniowy akcelerator elektronów początkuje okres intensywniejszego wyposażania warsztatu badawczego polskich atomistów w nowoczesne środki techniczne.

Trzeci z kolei 32-tysięcznik przekazała Związkowi Radzieckiemu Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Nowa jednostka nosząca nazwę „Filipp Macharadze”, jest uniwersalnym masowcem przeznaczonym do przewozu węgla, koksu, rudy, apatyty i innych towarów masowych.

W Kopalni „Mysłowice” oddano do eksploatacji nowy zakład mechanicznego wzbogacania węgla. Obiekt ten oczyszcza z kamieni i innych naleciałości ponad 700 ton węgla na godzinę.

W Zakładach Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu uruchomiona została trzecia maszyna cyfrowa — jest nią „Odra 1304”. Nowy komputer pozwoli na rozszerzenie zakresu obliczeń, wykonywanych już dla 80 przedsiębiorstw Wielkopolski.

Zakłady otrzymają z Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Teletra” jedno z pierwszych w kraju urządzeń do zdalnego przesłania informacji i wyników obliczeń. Umożliwi ono przesyłanie kablem wyników — natychmiast po zakończeniu obliczeń maszyn cyfrowych.

Na 4 tygodnie przed planowanym terminem zwodowany został w Gdańskiej Stoczni Remontowej trzeci segment wielkiego doku pływającego, który będzie służył do remontu statków o nośności ponad 50 tys. ton. Dok budowany jest z sześciu oddzielnych segmentów, które następnie zostaną połączone na wodzie.

Sukcesem zakończyła pracę w sobotę załoga Wrocławskiej Stoczni Rzecznej, specjalizująca się w

budowie zbiornikowców śródlądowych i morskich. W basenie portowym stoczni po zaledwie półrocznej budowie, zwodowany został kolejny eksportowy zbiornikowiec przeznaczony dla armatora z NRD — firmy VEB „Minol”.

Załoga Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo” w Szczecinie zakończyła realizację swych zobowiązań w ramach akcji „20 miliardów”. Łączna ich wartość wynosi 17 mln. zł, a efektem jest m. in. przekazanie dodatkowo 500 wałów napędowych dla FSO do „Fiatów 125p”, 300 — dla Sanockiej Fabryki Autobusów, 1000 — dla Jelskich Zakładów Samochodowych. (PAP)

Przyszły tydzień w Sejmie PRL

Przyszły tydzień będzie okresem szczególnie intensywnych prac komisji sejmowych.

W pierwszym punkcie swych obrad plenarnych 29 bm. Sejm rozpatrzy wstępnie projekty uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na r. 1973 oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.

Następnie szczegółową analizą tych projektów zająć się mają komisje sejmowe. (PAP)

Rośnie eksport ciągników do CSRS

Czechosłowacja staje się jednym z największych odbiorców polskich ciągników rolniczych.

Obok ścisłej współpracy z naszym południowym sąsiadem w produkcji ciągników ciężkich — rozwija się także eksport polskich traktorów do CSRS. Zakłady mechaniczne „Ursus” kończą realizację dużego zamówienia na dostawę w br. 1900 ciągników dla Czechosłowacji.

Przed kilku dniami podpisano kolejną umowę między Centralą „Agromet” „Motoimport” i „Ursusem” a czechosłowacką Centralą Handlową „Motokov” na dostawę w 1973 r. dalszych 1.500 traktorów. (PAP)

Zmiany zasad przydziału walut na wyjazd do NRD

Jak dowiaduje się PAP, w związku ze znacznie większymi niż przewidywano zakupami marek NRD przez polskich turystów i wynikającym stąd nadmiernym obciążeniem naszego bilansu płatniczego — minister finansów zarządził przejściowe, od 27 listopada 1972 r. do 31 stycznia 1973 r. ograniczenie zakupu i wywozu marek do wysokości 200 dm na osobę.

Marki zakupione przed tym terminem mogą być odsprzedane w kasach walutowych.

Równocześnie zostanie wprowadzona kontrola wywozu marek na granicy. Obywatele wywożący marki do NRD muszą okazać na granicy dowód ich zakupu w kasach walutowych, dokonanego nie wcześniej niż 27 listopada br. Dowody zakupu marek sprzed 27 listopada br. nie będą stanowiły podstawy do ich wywozu.

Wyższe zakupy marek, do równowartości 7.000 zł, tj. tyle ile wynosi przydział dewiz na prywatny wyjazd do pozostałych krajów RWPG, będą możliwe przy wyjazdach na okres przynajmniej 6 dni po przedstawieniu: skierowania na wczasy lub na leczenie w NRD; albo zaświadczenia kierownika zakładu pracy o wykorzystaniu urlopu w NRD (młodzież studiująca przedstawia zaświadczenie rektora) przez okres co najmniej 6 dni lub też dowodu wykupu przynajmniej 4 noclegów w hotelach NRD.

Warto przy okazji dodać, że — jak informuje NBP — od 1 stycznia 1973 r. przewiduje się wprowadzenie książeczek walutowych, w których będą rejestrowane zakupy dewiz na wyjazdy prywatne do wszystkich krajów. Równocześnie od nowego roku będzie obowiązywała norma roczna przydziału

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego, znane z dobrej jakości wyrobów cukierniczych, są wysoko cenione przez odbiorców w kraju i za granicą. Założona w 1912 roku przez polskich przemysłowców poznańska „Goplana” powoli rozwijała się z małego zakładu produkcyjnego w duże, wielozakładowe przedsiębiorstwo, zajmujące obecnie czołowe miejsce w kraju.

Na sobotniej akademii, która odbyła się w Operze, 80 wyróżniających się pracowników zakładu udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi, związkowymi, zakładowymi i społecznymi. Wśród nich Stanisław Elimer otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. (br)

Tydzień Higieny

Zadaniem „Tygodnia Higieny Jamy Usnej” jest corocznie popularyzacja zagadnień higieny jamy ustnej, zwłaszcza wśród młodzieży. W dniach: 23—29 X br. akcją tą objęto 87 przedszkoli, 76 szkół podstawowych, 41 szkół średnich, a ponadto poradnie lekarskie rejonowe i przemysłowe służby zdrowia.

Wczoraj, w sali Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich, odbyła się impreza końcowa, poświęcona na otwarcie wystawy rysunków dziecięcych (uczniów klas 1—4) i wręczeniem nagród rzeczowych dla zwycięzców, tudzież z finałem turnieju dla uczniów szkół średnich.

Ciekawą część artystyczną przegrywał kabaret uczniowski z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Poznaniu. (bw)

Obrady gazowników z całego kraju

Wczoraj, w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa, zakończyły się dwudniowe obrady 190 przedstawicieli Okręgowych Zakładów Gazowniczych z całego kraju. Organizatorem spotkania była Sekcja Gazownictwa przy poznańskim oddziale Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Tematyka obrad obejmowała, m. in. perspektywy poszukiwań złóż gazowych w Polsce, zagospodarowanie i użytkowanie gazu ziemnego w WOZG, metody przetwarzania i adaptacji urządzeń odbiorczych (od stycznia przyszłego roku operacja ta rozpocznie się u użytkowników zamieszkałych w Poznaniu na Główniej), oraz analizę procesów odgazowania gazu ziemnego. (ask)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” najlepiej gwarantuje prenumeratę. Każdy może ją sobie zapewnić — bez żadnych ograniczeń, jeśli w terminie dokonania należytej za dany okres wpłaty.

Zapłata jest przyjmowana wyłącznie na okresy nie mniejsze niż kwartał. Na kwartał cena prenumeraty wynosi 39 zł. Można też zaabonować „Głos” na półrocznie za 78 zł, lub na cały rok — 156 zł.

Obecnie — do 10 grudnia można dokonywać wpłat na prenumeratę na I kwartał 1973 roku lub na I półrocze i cały rok 1973 — za pośrednictwem blankietów PKO na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, numer konta PKO 5-6-151.

Do 15 grudnia prenumeratę można sobie zapewnić u listonozczy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

W przypadku wystąpienia jakichkolwiek trudności z opłatami prenumeraty prosimy informować o tym bezpośrednio redakcję listownię lub telefonicznie pod nr 657-18.

Przypominamy, że o warunkach prenumeraty informujemy codziennie na przedostatniej stronie „Głosu”.

Umowa pomiędzy SDP i ZDCz.

25 bm. podpisana została w Warszawie umowa o współpracy na lata 1973—1974 między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich a Związkiem Dziennikarzy Czechosłowacji.

W myśl umowy obie organizacje rozwinąć będą dotychczasowe formy współdziałania — m. in. wymiana grup specjalistycznych, literatury fachowej a także wymiana doświadczeń z zakresu szkolenia dziennikarzy. (PAP)

HUMOR SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 26/27 XI 1972 Nr 282 (2944)

Po kampanii wyborczej Willy Brandt w szpitalu

Kancelarz NRF Willy Brandt został przyjęty w sobotę przed południem do kliniki uniwersyteckiej w Bonn, gdzie podda się leczeniu zapalenia strun głosowych, którego nabawił się w okresie kampanii wyborczej.

Urząd prasy i informacji NRF nie podał, jak długo Willy Brandt przebywać będzie w szpitalu. (PAP)

Ocena działania UNITAR

Komitet Ekonomiczny i Finansowy ONZ omawiał działalność UNITAR — badawczo-szkoleniowego instytutu Narodów Zjednoczonych.

Zabierając głos w dyskusji przedstawicieli PRL dr Jan Woźnowski pozytywnie ocenił dotychczasową działalność UNITAR. Wyrzucił opinię, że w przyszłości UNITAR powinien koncentrować się głównie na badaniu efektywności systemu ONZ oraz skuteczności tego systemu w dziedzinie rozwoju ekonomicznego.

Dr J. Woźnowski zwrócił przy tym uwagę na niedostateczną współpracę UNITAR z ośrodkami naukowymi w Polsce i innych krajach socjalistycznych. (PAP)

Meble z Paczkowa



W 1969 roku dawne zakłady Sprzętu Pożarniczego w Paczkowie przekształciły się w producenta maszyn dla przemysłu meblarskiego. Decyzją zmiany profilu okazała się ze wszech miar słuszną. Już dziś połowę wyrobów przeznacza się na eksport do krajów socjalistycznych, przede wszystkim do Związku Radzieckiego. Młoda załoga cechuje wysoka fachowość, odpowiada na wszystkie społeczne apele, a do banku 20 mld zgłosiła 2 mln zł.

Na zdjęciu: Kazimierz Kulkowski przy montażu nakładarek lakieru.

CAF — fot. Okoński

Brytyjskie rewelacje na temat Bormanna

Brytyjski dziennik „Daily Express” opublikował w sobotę obszerny artykuł, z którego wynika, że jeden z najbliższych współpracowników Hitlera, zbродniarz wojenny Martin Bormann, żyje w Ameryce Południowej.

Dziennik stwierdza, że Bormann, który miałby obecnie 72 lata, jest właścicielem przedsiębiorstwa handlowego i ojcem czwórki dzieci, z których najmłodsze ma cztery lata.

Do chwili obecnej w Ameryce Południowej znaleziono 16 Bormanów, którzy jednak okazali się fałszywymi. W marcu bieżącego roku zatrzymano pewnego mężczyznę pochodzenia niemieckiego i osadzono go w więzieniu. Później okazało się, że mieszkał on w Ameryce Południowej od 1926 roku. (PAP)

PONOSIĆ PEŁNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Kontynuujemy dzisiaj naszą dyskusję „Młodzi wobec przyszłości”, z zaciekawieniem oczekując dalszych, równie interesujących jak do tej pory wypowiedzi.

Przypominamy też, że usta nowiśmy fundusz nagród dla autorów najciekawszych listów w wysokości 10 tysięcy złotych. Wasze wypowiedzi zamierzamy drukować w całości bądź w fragmentach. Piszcie do nas pod adresem: **Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, „Głos Wielkopolski”, z dopiskiem na kopercie: „Młodzi wobec przyszłości”.**

Nie unikajcie w swoich listach osobistych refleksji, spostrzeżeń z życia własnego środowiska, przemysłów na temat waszych autorytarnych doświadczeń. Piszcie o tym, jakie widzicie dla siebie perspektywy w przyszłości całego kraju, jak rozumiecie swoją rolę w budowie tej przyszłości. Czekamy na wypowiedzi nie tylko młodych, ale także przedstawicieli starszego pokolenia.

być w obecnych czasach „rózowe”, bez trosk i kłopotów. Ale przecież mamy własne cele, do których realizacji uporczywie dążymy pomimo wielu trudności. Mamy własne idee, według których chcielibyśmy żyć. Tęgo, niestety, bardzo często się nie dostrzega. Społeczeństwo osadza nas surowo, czasem zbyt surowo.

Wydaje bardzo często krzywdzące nas opinie na podstawie obserwacji życia mniejszości, jaką stanowią wśród nas „dzieci kwiaty” i chuliganeria. Trudno nam się z tym pogodzić i dlatego na tym tle powstają konflikty. Starsze pokolenie niekiedy nie chce zaakceptować naszych pragnień i poczynań. My natomiast nie chcemy akceptować poglądów starszych, dotyczących życia w obecnym świecie. Wydaje nam się, że są zbyt bierni, zbyt

charakter, ogromny wpływ mają na nas rodzice. Jesteśmy jeszcze zbyt niedoświadczeni, by osądzić ich postępowanie.

Zadecyduje indywidualny charakter każdego z nas. Niektórzy będą mieli tyle silnej woli, aby zmienić swe postępowanie. Inni stwierdzą, że to się nie opłaca, bo pocóż utrudniać sobie życie. Ale większość z nas myśli nie tylko o korzyściach materialnych, mamy także własne koncepcje, może trochę wyidealizowane. Problem jednak tkwi w tym, czy wystarczy nam siła i wola, by wytrwać przy nich. Chcielibyśmy żyć nie tylko dla siebie, chcemy żyć dla wszystkich.

Czego więc oczekujemy od przyszłości?

Chcemy pracować i pogłębiać swą wiedzę we wszystkich interesujących nas dziedzinach. Utało się powiedzenie, że nie chcemy się uczyć. Ale przecież co roku zwiększa się liczba kandydatów na studia. Chcielibyśmy, aby w placówkach, w których mamy w przyszłości podjąć pracę, byli dla nas miejsca i żebyśmy nie musieli tej pracy szukać udając się od zakładu do zakładu. W czwartym roku życia się wtedy uczucie, że jest niepotrzebny, zbyt techniczny, a to potrafi zniweczyć cały entuzjazm. Chcielibyśmy pracować w swoich zawodach, nie chcemy, aby nami zapychano przypadkowe wolne etaty.

Pragnęlibyśmy bliższych kontaktów z kulturą, chcemy, aby nauczono nas estetyki. Chcielibyśmy pogłębiać swą wiedzę w zakresie interesujących nas dziedzin nie tylko na terenach naszych zakładów pracy, czy też ośrodków szkolenia zawodowego. Wydaje nam się potrzebne stworzenie klubów, w których moglibyśmy my szerzej obcować z kulturą i sztuką. Klubów, w których nie tylko by nas uczono, ale umożliwiano także wysuwanie własnych propozycji.

Naszym nauczycielem także było życie, chociaż inne, niż w czasach młodości naszych rodziców. Obecnie jesteśmy już w stanie sami krytycznie ocenić własne postępowanie. Rozumiemy doskonale, jaką rolę we współczesnym świecie odgrywa posiadanie konkretnej wiedzy. Sądymy, że wielu z nas mogłoby już teraz włączyć się czynnie do życia społecznego i kulturalnego naszego kraju. Dlatego chcielibyśmy większą płaszczyznę działania, jednocześnie chcemy ponosić pełną odpowiedzialność za swe czyny.

Krystyna Żyto
Poznań

**młodzi
WOBEK
przyszłości**

ostrożni. My mamy w sobie entuzjazm, oni — doświadczenie.

Która z tych koncepcji życia jest właściwa — trudno powiedzieć. Znamy przecież wiele poglądów starszych jak należy przejść przez życie, lecz która z tych teorii jest najwłaściwsza? Niegdyś uczyła tego literatura, np. Asnyk, a kto teraz?

We współczesnym społeczeństwie wytworzyły się pewne tendencje do łatwego życia. Czy my te tendencje zaakceptujemy? Ogromny wpływ na kształtowanie świadomości wywiera środowisko, w którym żyjemy. Ono kształtuje nasz przyszły charakter, ono uczy nas i dobrego i złego. My, Polacy hodujemy swe wady nie raz przez setki lat, usprawiedliwiając się tym, że leży to w charakterze narodowym Polaków. Tłumaczymy się, że nie chcemy dla uczciwej pracy wynieśliśmy z czasów, gdy byliśmy pod zaborami.

Lecz te czasy już minęły. Nam młodym takie wyjaśnienia nie trafiają do przekonania. To postępowanie pokoleń, które nas wychowuje, staje się dla nas wzorcem, który naśladujemy. Wtedy, gdy zaczyna kształtować się nasz

Żyjemy w świecie techniki i mechanizacji. W tych dziedzinach dokonuje się obecnie ogromny postęp. Ale czy zmieniły się także idee, którymi kierujemy się w życiu? Jest to istotne pytanie, bo w przyszłości na nas spadnie odpowiedzialność za świat, my zajmujemy stanowiska, które obecnie piastuje starsze pokolenie.

Każdy z nas jest po trochu „materialistą”. Każdy chce mieć ładne, funkcjonalne mieszkanie, lubianą pracę, dobrą pensję, życie bez trosk i kłopotów. To są podstawowe marzenia każdego człowieka. My, młodzi także tego chcemy, ale wcale nie w większym stopniu niż inni. Opinia, że jesteśmy tylko konsumentami, wywodzi się według mnie stąd, że starsze pokolenie przeżyło wojnę, a wtedy trudno było żyć normalnie. Starsze pokolenie na pewno miało trudniejszy start życiowy aniżeli my.

Teraz czasy się zmieniły. Starsi porównują lata swej młodości do naszego obecnego i zaskoczeni są zmianami dokonywanymi w tak krótkim czasie. Może dlatego uważa się, że obecnie wszystko podaje się nam gotowe, a my tylko konsumujemy i chcemy jak najwięcej dla siebie.

Pozornie wydawać by się mogło, że nasze życie powinno



Prof. Eugenia Umińska: „...Poznaniowi należałoby powierzyć troskę o dalszy rozwój polskiej wiołiniśki”.

Eugenia Umińska, profesor zwyczajny Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, wybitna skrzypaczka, była członkiem Jury wszystkich konkursów im. H. Wieniawskiego, które odbywały się w Poznaniu. W pracach sądu konkursowego wielkiego turnieju bierze zatem obecnie udział po raz piąty — od roku 1952. Dlatego też poprosiliśmy ją o wypowiedź na temat tegorocznego konkursu.

— Wiołiniśka przeżywa obecnie na całym świecie wy-

„Poznaniowi powierzyć troskę...”

raźny rozwój — mówi prof. E. Umińska. — Tegoroczny Konkurs w Poznaniu świadczy o tym wymownie. Proszę wziąć pod uwagę choćby tylko liczbę kandydatów. A więc wzrasta popularność sztuki gry na skrzypcach, widać pęd młodości do jej uprawiania. To daje większe możliwości wyłonienia talentów. W żadnym konkursie Wieniawskiego nie dostrzegłam jeszcze tylu utalentowanych młodych artystów. Zaslugujących na nagrody jest na pewno więcej niż samych nagród, których zresztą w Konkursie Wieniawskiego jest stosunkowo dużo. A co do poziomu — jest naprawdę bardzo wysoki. Są zdania, że wszyscy z 12 Polaków zasługiwali na udział w finale. Nigdy jeszcze nie było takiej konkurencji.

— O ile mi wiadomo, dysponuje pani profesor szeroka skala porównawcza jako członek sądów konkursowych wielu imprez wiołiniśkich za granicą. Bardzo proszę o umiejscowienie na tym tle obecnego Konkursu im. Wieniawskiego w Poznaniu.

— Brałam udział w pracach jury konkursów skrzypcowych im. Królowej Elżbiety w Brukseli, im. Jacques Thibaud w Paryżu, im. J. Sibeliusa

w Helsinkach oraz konkursu „Praska Wiosna” w Pradze czeskiej. Żadna z tych imprez, nawet ta w Brukseli, ciesząca się szczególnym autorytetem, nie miała tylu uczestników. Przecież obecnie w Poznaniu rywalizowano aż 39 kandydatów. Rzadko też się zdarza, że są tak licznie reprezentowane kraje całego świata.

— Miło to usłyszeć poznaniaków... Ale co się złożyło na tak znaczne powodzenie poznaniackiego Konkursu?

Międzynarodowy Konkurs im. H. Wieniawskiego

— Sądzę, że przede wszystkim solidna, systematyczna robota organizatorów w Poznaniu. Konkurs stał się tu już tradycją. Ma w świecie opinię dobrze przygotowanego. Wszystko jest na czas, wszystko odbywa się zgodnie z planem. No i zadano o szeroką propagandę imprezy, wcześniej przesyłając choćby prospekty. Ponadto muzycy zagraniczni lubią odwiedzać Poznań ze względu na czekające ich tu atrakcje muzyczne. Choćby koncerty chórów Stuligrosza

czy Kurczewskiego to przecież niecodzienny rarytas. Gdyby tylko chóry! Mówi się, że Konkurs przerodził się w mały festiwal muzyczny — bo tak bogaty i urozmaicony program imprez przygotował Poznań

Tak więc tegoroczna impreza znówu podniosła rangę konkursów skrzypcowych im. Wieniawskiego. Z tego względu właśnie Poznaniowi należałoby powierzyć troskę o dalszy rozwój polskiej wiołiniśki troskę o młode talenty. Wywiąże się z tego zadania na pewno bardzo dobrze. Do tak zorganizowanego Konkursu można mieć zaufanie.

— Jest pani jednym z najbardziej zasłużonych w naszym kraju pedagogów wiołiniśki. Wychowała pani młodych wirtuozów, laureatów konkursów międzynarodowych: Kaję Danczowską, Zdzisławę Polonka, Teresę Głabównę. Dlatego jeszcze jedno pytanie: czy zdobycie laurów w tegorocznym konkursie gwarantuje światową sławę?

— O, nie! Laury to pierwszy krok, a sławę, osiągnięcie prawdziwych wyzń artysty gwarantuje dalsza, wytrwała praca.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

Na budowie FSM



Wiele specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych uczestniczy w wielkim przedsięwzięciu, jakim jest budowa fabryki samochodów małolitrażowych. Dzięki dużemu zaangażowaniu wszystkich pracujących w Bielsku-Białej wykonano bardzo poważny zakres prac, budowa dobiega do półmetka, podstawowe obiekty znajdują się pod dachem.

Na zdjęciu: budowa przystanku kolejowego przy FSM.

CAF — fot. Jakubowski

Polacy wśród budowniczych Kraju Rad

50
LAT
ZSRR

W początkach września br. odbywały się w Moskwie i Warszawie obchody 95 rocznicy urodzin Feliksa Dzierżyńskiego, który był również jednym z najbliższych współpracowników W. I. Lenina i stał w centrum przyciągania i realizacji zwycięskiej go powstania proletariatu nad Nową w listopadzie 1917 r., a po ustanowieniu władzy radzieckiej pełnił do śmierci w lipcu 1926 r. szereg kierowniczych funkcji w państwie radzieckim.

Był on niewątpliwie jedną z wybitną, ale bynajmniej nie odosobnioną w gronie współrodaków. Podobną drogą naówczas poszło również wielu Polaków. Spośród z górą trzech milionów polskich wygnańców, których carskie prześladowania i losy I wojny światowej rzuciły na bezmiernie obszary cesarstwa Romanowych, około stu tysięcy stanęło na rewolucyjnych barkach, z bronią w ręku walczyć przeciwko różnym kontrewolucjonistom oraz uczestniczyć w tworzeniu organów władzy ludowej.

Na odpowiedzialnych stanowiskach

Wśród ludzi, którym w najcięższych warunkach przyszło zakładać podwaliny Związku Radzieckiego, a później na tym fundamencie podejmo-

wać rozwój życia ekonomicznego, społecznego i kulturalnego, spotyka się całą plejadę znakomitych działaczy polskiego pochodzenia. Biografie około siedmiu tysięcy bojowników różnego szczebla przyniosła opublikowana przed kilkoma laty „Księga Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej 1917-1920”, naświetlając bogaty materiał faktograficzny — ale i to nie daje całokształtu obrazu.

Polacy piastowali cały szereg stanowisk zarówno w aparacie centralnym, jako też w organach terenowych rewolucyjnych władz. Szkołę polityczną dla ogromnej ich większości przynależność do partii robotniczych — przede wszystkim do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, od 1906 r. organizacyjnie połączonej z lenińską Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą Rosji. Utworzony w grudniu 1917 r. Komitet do Spraw Polskich w ramach Komisarjatu do Spraw Narodowościowych Rady Komisarzy Ludowych Rosji Radzieckiej poprzez rozległą sieć komórek terenowych przyciągał szerokie rzesze ludności polskiej. Komitet stanowił platformę do „nawładzania nowych, braterskich, rewolucyjnych stosunków między dwoma wolnymi ludami”. Instytucja owa, będąca zarazem państwowym organem władzy radzieckiej oraz reprezentantem ludności polskiej wobec pozostałych organów tej władzy, kierowana była przez działaczy polskich, którzy potem odegrali wybitną rolę zarówno w polskim życiu politycznym, jak i w pracy radzieckiej państwowości. Komisarz „do spraw narodowościowych polskich” Julian Leszczyński sprawował w 1919 r. funkcję komisarza ludowego oświaty Republiki Litewsko-Białoruskiej. Pierwszy zastępca komisarza Kazimierz Cichowski piastował m. in. stanowisko komisarza ludowego finansów, a potem przewodniczącego KKW Litwy Radzieckiej. Drugi zastępca komisarza Stanisław Bobiński pracował w administracji państwowej na stanowisku kierownika Zarządu Politycznego Komisarjatu Ludowego Rolnictwa Republiki Litewsko-Białoruskiej był organizatorem i przewodniczącym Ogólnorosyjskiego Związku Robotników Rolnych. Sekretarz główny Komitetu, Władysław Matuszewski został zastępcą komisarza ludowego spraw wojskowych Republiki Litewsko-Białoruskiej. Następny komisarz d/s polskich, Wacław Miller pełnił później kierownicze funkcje w przemyśle naftowym na Dalekim Wschodzie.

Pod sztandarami Armii Radzieckiej

Wielu Polaków, którzy z ożrem wystąpili pod sztandarem Rewolucji Październikowej, dosłużyło się wysokich stanowisk w Armii Radzieckiej. Romuald Muklewicz był zastępcą dowódcy lotnictwa wojskowego ZSRR, dowódcą marynarki wojennej ZSRR, zastępcą komisarza przemysłu obronnego ZSRR. Michał Lewandowski został dowódcą Nadmorskiej Grupy Wojsk na Dalekim Wschodzie. Ignacy Gintowt-Dziewałtowski był zastępcą komisarza ludowego spraw wojskowych Ukrainy, ministrem spraw wojskowych i ministrem spraw zagranicznych Republiki Dalekiego Wschodu. Trzeba również pamiętać, że wielu bohaterów II wojny światowej, jak marsz. Konstanty Rokossowski, gen. Karol Świerczewski, gen. Stanisław Popławski, gen. Władysław Korczyński oraz wielu innych wybitnych dowódców Ludowego Wojska Polskiego zdobywało swe bojowe wykształcenie i doświadczenie w Armii Radzieckiej.

Przytoczona lista nazwisk stanowi zaledwie skromny fragment wielkiej plejady Polaków zasłużonych dla budownictwa państwa radzieckiego — a i przedstawione tu funkcje charakteryzują tylko ułamek bogatej służby wymienionych działaczy. Ale już przytoczone fakty ułatwiają zrozumienie, dlaczego ludziom nad Wisłą i Odrą tak bliskie są wydarzenia i sprawy sąsiedów znad Niemna i Dźwiny, Dniepru i Wołgi.

Na froncie gospodarczym

Wielu Polakom powierzano odpowiedzialne zadania w kierownictwie gospodarką Kraju Rad. Mieczysław Broński był zrazu zastępcą komisarza ludowego handlu i przemysłu Federacji Rosyjskiej, a z kolei członkiem kolegiów Kom-

sariatów Ludowych Finansów i Handlu Zagranicznego ZSRR. Adam Kaczorowski — Sławiński pełnił funkcję komisarza ludowego rolnictwa Białorusi Radzieckiej. Józef Kozior był szereg lat zastępcą przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej ZSRR, później zastępcą komisarza ludowego przemysłu ciężkiego ZSRR. Józef Unszlicht zajmował stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania ZSRR, a potem naczelnika Zarządu Głównego Lotnictwa Cywilnego ZSRR. Stanisław Heltman był zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i przewodniczącym Państwowego Komisji Planowania Białorusi Radzieckiej.

Polacy piastowali wybitne stanowiska w wielu innych dziedzinach życia. Stanisław Kosior został sekretarzem generalnym KC KP Ukrainy o raz zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i przewodniczącym Komisji Kontroli Radzieckiej. Feliks Kon był przewodniczącym Ogólnozwiązkowego Komitetu do spraw Radia, a Jakub Dolecki dyrektorem agencji TASS. Władysław Figielski wybrano przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Turkestańskiej Republiki.

Pod sztandarami Armii Radzieckiej

Wielu Polaków, którzy z ożrem wystąpili pod sztandarem Rewolucji Październikowej, dosłużyło się wysokich stanowisk w Armii Radzieckiej. Romuald Muklewicz był zastępcą dowódcy lotnictwa wojskowego ZSRR, dowódcą marynarki wojennej ZSRR, zastępcą komisarza przemysłu obronnego ZSRR. Michał Lewandowski został dowódcą Nadmorskiej Grupy Wojsk na Dalekim Wschodzie. Ignacy Gintowt-Dziewałtowski był zastępcą komisarza ludowego spraw wojskowych Ukrainy, ministrem spraw wojskowych i ministrem spraw zagranicznych Republiki Dalekiego Wschodu. Trzeba również pamiętać, że wielu bohaterów II wojny światowej, jak marsz. Konstanty Rokossowski, gen. Karol Świerczewski, gen. Stanisław Popławski, gen. Władysław Korczyński oraz wielu innych wybitnych dowódców Ludowego Wojska Polskiego zdobywało swe bojowe wykształcenie i doświadczenie w Armii Radzieckiej.

Przytoczona lista nazwisk stanowi zaledwie skromny fragment wielkiej plejady Polaków zasłużonych dla budownictwa państwa radzieckiego — a i przedstawione tu funkcje charakteryzują tylko ułamek bogatej służby wymienionych działaczy. Ale już przytoczone fakty ułatwiają zrozumienie, dlaczego ludziom nad Wisłą i Odrą tak bliskie są wydarzenia i sprawy sąsiedów znad Niemna i Dźwiny, Dniepru i Wołgi.

Na froncie gospodarczym

Wielu Polakom powierzano odpowiedzialne zadania w kierownictwie gospodarką Kraju Rad. Mieczysław Broński był zrazu zastępcą komisarza ludowego handlu i przemysłu Federacji Rosyjskiej, a z kolei członkiem kolegiów Kom-

Taniec wokół dygestora

Jaka jest droga od pomysłu do patentu? Przyjrzyjmy się jej na przykładzie zachępnym z wcześniejszych publikacji w „Głosie”. Pomysł **WOJCIECHA JOKSIA** zrodził potrzebę. Pomysł zyskał aprobatę, nagrodę Naczelnej Organizacji Technicznej, rozgłos — z naszym udziałem. A jednak od roku projekt dygestora nie wszedł do produkcji ani nie otrzymał patentu. Wszystko pozostaje na początku drogi. Dlaczego? Próbuje to wyjaśnić nasz reporterzy.

W „Tryptyku niepokojem pisany” prezentujemy rzecz od początku, ukazując paradę niewinnych oraz rozważając kłopoty współczesnego Edisona w drodze do patentu.

Joksem i jego dygestorem. Zatem odwiedziliśmy młodego wynalazcę w Szelejewie, a 25 sierpnia ukazał się na łamach „Głosu” artykuł pt. „Nagroda NOT i co dalej?”. Powiedział nam wtedy Wojciech Joks:

„Jak dotąd, nie zanoś się, iż miałbym na swój wynalazek otrzymać patent. Zgłoszenie patentowe, a właściwie wniosek racjonalizatorski, wysłałem w styczniu br. do mojej jednostki nadrzędnej w Warszawie, to jest do Hodowli Buraka Cukrowego. Nie otrzymałem w tej sprawie żadnej odpowiedzi, a tym samym również żadnego wynagrodzenia. Zainteresowania wynalazkiem nie wykazuje też Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa.

Taka sytuacja zniechęca mnie do dalszego działania. Chciałbym zmodernizować aparat, aby trzykrotnie zwiększyć wydajność. Nie wiem jednak, czy znajdę czas i pieniądze.

Nowe wątpliwości

I w tym miejscu po raz pierwszy ogarnął nas niepokój, który kazał nam wówczas stwierdzić, że: „... rewelacyjny wynalazek, nagrodzony przez NOT, trafił zamiast do Urzędu Patentowego, do... urzędniczej szuflady. Czy tam zakończy się jego historia?” — pytaliśmy, kończąc sierpnio wy artykuł.

Dopiero od tego momentu sprawa nabrała większego rozmachu. Zaczął się istny taniec wokół dygestora.

10 października opublikowaliśmy list — odpowiedź centrali Hodowli Buraka Cukrowego z Warszawy. Tamtejsza Komisja Postępu Technicznego stwierdziła, iż projekt Joksa nosi cechy wynalazku, poproszono więc autora o przesłanie dokumentów dla zabezpieczenia świadectwa autorskiego i uzyskania patentu. Wojciech Joks miał otrzymać wynagrodzenie wstępne, a po uzyskaniu patentu, pozostała suma. „W dalszym ciągu oczekujemy na przesłanie odpowiednich dokumentów opracowanych według wymogów Urzędu Patentowego — czytamy: — Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa zleciło rozpowszechnienie projektu i w tym celu SHR Szelejewo otrzymało pisemne polecenie zlecenia wykonania kilku egzemplarzy dygestorów dla innych stacji...”

Nasze wątpliwości przy lekturze listu dotyczyły tego, kto w Szelejewie zajmie się realizacją zamówień. Drugą wątpliwość dotyczyła uzupełnień i dodatkowych dokumentów, które Wojciech Joks miał wysłać do centrali w związku z „patentowaniem”. To przecież technik — będzie mieć kłopoty z przygotowaniem skomplikowanych obliczeń i rysunków.

W dwa dni później woływał do redakcji nieoczekiwany inny list od inż. Z. Matyska, dyrektora Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Biuro to zgłosiło bezinteresowne

nie gotowość udzielenia Wojciechowi Joksiowi pomocy przy opracowaniu dokumentacji potrzebnej do zgłoszenia projektu w Urzędzie Patentowym PRL. Takiej właśnie pomocy jakiej Wojciech Joks mógł oczekiwać od swych kolegów i zwierzchników w Warszawie...

Znamienne przy tym było stwierdzenie zawarte w liście: „... rozwój wynalazczości stanowiący główny determinant rozwoju gospodarczego nie zależy zapewne od mnogości społecznych instytucji powołanych w Polsce do popierania i udzielania pomocy wynalazcom, skoro w porównaniu choćby tylko do najbliższych naszych sąsiadów, nie posiadających tylu społecznych opiekunów, opracowujemy, zgłaszamy, a zwłaszcza wykorzystujemy w praktyce przemysłowej stale jeszcze mniej od nich wynalazków”.

Właśnie!

Czy wszystko stracone?

Rzecznik Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego inż. Marian Pribe ostro przystąpił do akcji. Był w Szelejewie, a następnie w Urzędzie Patentowym.

Ale 26 października z Centrali Hodowli Buraka Cukrowego nadchodził do redakcji drugi list: warszawska centrala postanowiła podziękować rzeczniczkowi patentowemu poznańskiego biura za pomoc. Zdecydowano bowiem przekazać sprawę dygestora Klubowi Racjonalizacji i Wynalazczości przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Poznaniu.

— A więc chcą załatwić sprawę w swoim gronie. Ale — pomyśleliśmy — skoro „obcy” rzeczniczkowi patentowemu załatwił tę sprawę po naszych publikacjach, dlaczego pcha się ją na ten tor dopiero teraz?! Skąd półroczna zwłoka w załatwianiu patentu?

W kilka dni później rzeczniczkowi patentowemu inż. M. Pribe zaopiniował w redakcji: — sam wynalazek jest wprawdzie rewelacją, ale nie może już być w całości opatentowany. W czasopiśmie „Hodowla Roślin i Nasiennictwo” (nr 1 z 1972 r.) ukazał się artykuł doc. dr. Edmunda Nowackiego i mgr. Mariana Pastkę, ujawniający niektóre szczegóły wynalazku. A przysięga prawa wynalazczego wyraźnie wykluczała możliwość publikacji przed zgłoszeniem rozwiązania do Urzędu Patentowego.

Czyli — wszystko stracone! Wojciech Joks musi więc jeszcze pozostać bohaterem naszych relacji. Żeby teraz rozstrzygnąć wątpliwości należy odwrócić szereg rozmów.

Podjęliśmy się ich dla odwołania i wskazania winnych dygestorowego bałaganu. Przed nami przewinęła się... GALERIA NIEWINNYCH.

JAN KORZENIEWSKI
MAREK PRZYBYLSKI

W sprawie Fircksa — bez zmian

W ostatnich miesiącach prasa zachodniemiecka kilkakrotnie podejmowała zagadnienie hitlerowskiej przeszłości jednego z posłów do Bundestagu — barona Otto von Fircksa (pisaliśmy na ten temat wielokrotnie w „Głosie”, ostatnio 30 września br.), który jako Obersturmfuehrer SS kierował akcjami wysiedleń na terenie tzw. Kraju Warty. Pomimo akcji sądowej, wszczętej przez młodego nauczyciela z Burgdorf (NRF) — Artura Sahma, a zmierzającej do zdyskredytowania barona na arenie politycznej CDU, von Fircksa w dalszym ciągu cieszy się zaufaniem swych partyjnych kolegów oraz zwierzchników, jakkolwiek głosy domagające się wyciągnięcia w stosunku do niego daleko idących wniosków się powtarzają.

Na razie jednak nie przeszkadza to „brunatnemu baronowi” w prowadzeniu ożywionej działalności, i to w wielu dziedzinach życia. Jego poglądy skwapliwie odnotowuje część prasy, szczególnie zaś w wypadkach dotyczących polityki zagranicznej rządu bońskiego. Nie omieszkali von Fircksa zaprezentować swego zdania i w przypadku układów zawartych przez Związek Radziecki i Polskę z NRF, kiedy to stwierdził bez ogródek, że

„...Podarowaliśmy 1/4 Niemiec. Nie żądaliśmy za to nic, a właściwie zupełnie nic — ani dla Niemiec, ani dla Niemców w Niemieckiej Republice Federalnej, ani tak że dla 17 milionów w strefie (jak nazywa baron NRD — przyp. autora), ani dla 1,2 miliona ludzi na terenach wschodnich”.

Uważa się więc byłby szef sztabu osadnictwa SS na powiat Gniezno za przedstawiciela interesów przesiedleńców i „broni” ich „ludzkich praw do ziemi ojców”. W przeszłości jednak sam tych praw nie przestrzegał. Istniał bowiem w jego życiu okres, który urzędowa dokumentacja dotycząca deputowanych VI kadencji z zachodniemieckiego Bundestagu określiła krótko i bez komentarzy: „Rok 1939 — przybycie do Kraju Warty, do 1941 roku — współpraca przy zasiedlaniu” (wysiedlaniu ludności polskiej — przyp. autora).

O wiele dokładniej działalność barona Otto von Fircksa została przedstawiona przez adwokata Hannovera w postępowaniu dowodowym przed sądem powiatowym w Burgdorf. Każdy z postawionych zarzutów został bowiem potwierdzony przez świadka — doc. dr. Franza-Eberharda Jagemanna, dziennikarza z Auerbach, który w roku 1940 oddelgowany został jako tłumacz do sztabu SS w Gnieźnie. W

tej sytuacji sędzia Heinrich Uhde musiał stwierdzić:

„Według przekonania sądu von Fircksa brał udział w nazistowskich zbrodniach w Polsce”.

W publikacjach Bundestagu VI kadencji brak wzmianki dotyczącej zaszczytów, które spotkały barona za jego działalność w Gnieźnie. Wiadomo jednak, że właśnie wtedy otrzymał on od Himmlera „zaszczytny” stopień SS-Obersturmfuehrera, a także duże, 247-hektarowe gospodarstwo rolne koło Kutna.

SS-man, dzisiaj działacz CDU Otto von Fircksa, czuje się doskonale. Był członkiem komisji wnioskowej oraz dwóch dalszych komisji parlamentarnych poprzedniego Bundestagu (przed jego rozwiązaniem); pełni odpowiedzialną funkcję przywódcy d.s. finansowych „Związku Wysiłekców” w Dolnej Saksonii, a także jest członkiem prezydium „Kuratorium Niepodzielnych Niemiec”. Dotychczas jedynie lokalna organizacja CDU w Burgdorf wyciągnęła odpowiednie wnioski z całej tej sprawy, wybierając na miejsce Fircksa nowego przewodniczącego zarządu powiatowego...

Istnieje jednakże jeszcze jedna dziedzina działalności Fircksa. Redaguje on mianowicie podręczniki szkolne oraz sam pisze do nich artykuły problemowe. Faktem jest, że również na zajęciach „nauki o wschodzie” (Ostkunde) uczniowie korzystają m. in. z podręcznika historii Niemiec pod

redakcją Otto von Fircksa. Jednym z autorów książki jest m. in. czołowy działacz neo-hitlerowskiej NPD z Dolnej Saksonii — prof. Werner Petersmann. Zresztą sam baron też przekazuje młodym Niemcom swe bogate doświadczenie „znawcy Polaków” i komisarza d.s. przesiedleń. Czytamy tam m. in.:

„Przy autonomii kulturalnej i szeroko zakrojonych postanowieniach obrony mniejszości, nie byłoby skłonni (Polacy — przyp. autora) żyć pod niemiecką administracją”.

„Nie byłoby skłonni...” — w tym punkcie trudno odmówić Fircksiowi słuszności.

„Niemcy przyznają się do zobowiązania pomocy Polsce przy odbudowie gospodarki — spekulują jednakże dalej Fircksi — aby umożliwić jej przyłączenie się do Europy Zachodniej”.

Ta deklaracja wydaje się co najmniej dziwna. Obliczona jest też na wprowadzenie w błąd młodego pokolenia w Niemczech Zachodnich.

Choćby też w kontekście planów Fircksa, realizacja porozumienia Polski i NRF w sprawie weryfikacji podręczników szkolnych wydaje się sprawą pierwszej wagi.

Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje natomiast: Jak długo opinia publiczna w NRF będzie tolerować bezkarnostę Fircksa? Miejmy nadzieję, że wszczęte już wcześniej postępowanie dowodowe oraz upór młodego nauczyciela Artura Sahma doprowadzą w konsekwencji do ostatecznego załatwienia tej sprawy. (tab)

W wielkopolskim handlu

Coraz większy wybór towarów

W gospodarce wszystko się ze sobą zęba. Pomysłowa realizacja planów w przemyśle i rolnictwie oraz dodatkowa produkcja na rynek w ramach „akcji 20 miliardów”, powoduje zarówno wzrost dochodów ludności jak i większy wybór towarów w sklepach.

W Wielkopolsce, w minionych 10 miesiącach br., obroty w handlu detalicznym wzrosły, w porównaniu do roku ubiegłego, aż o 13,9 procent, a więc w tempie nie potowanym od wielu lat. Taki jest wzrost przeciętny. Jeśli podzielić to na miasto i wieś, okaże się, że handel wiejski zanotował wyższe (o 16,5 procent) obroty, niż miejski (12,2 procent).

Potwierdza się też teza o tym, że w miarę wzrostu dochodów i zamożności ludzi,

coraz większą część swoich dochodów będą oni przeznaczali na odzież, meble, telewizory, samochody i inne towary przemysłowe. Jeśli np. w roku ubiegłym Wielkopolanie 37,7 procent swoich wydatków w handlu przeznaczali na towary spożywcze, to w bieżącym — już tylko 37 procent. Różnica wynosił tylko ułamek procentu, ale ten ułamek w wielkości absolutnej równa się 240 mln zł.

Przeciętny obywatel dokonujący zakupów, jest dziś w lepszej sytuacji niż przed rokiem. Ma nieco więcej pieniędzy — i więcej towarów do wyboru. Nie ma też obawy, że opróżnionych półek w sklepach nie będzie czym zapościć. Zapasy towarów w handlu Wielkopolski mają wartość 11,6 miliarda złotych i są o 6,4 procent większe, niż przed rokiem. (p.ch.)

Najpierw chcę uprzedzić czytelnika, że nie znoszę dymu papierosowego, nigdy nie paliłam i nie mam zamiaru palić jakichkolwiek papierosów: rodzimych czy zagranicznych, z ustnikiem czy bez, a już szczególnie „Sportów”. Na nietych palacach, szczególnie tym palącym na konferencjach i zebrań, żyję wszystkiego, ogólnie mówiąc, nie najlepszego, uważając ich za dziwaków podporządkowanych kopcącemu nalogowi.

Mimo tej deklarowanej papierosowej niechęci uważam, że w szkołach średnich należy wyznaczyć pomieszczenia na palarnie. Młodzież pali i będzie paliła papierosy, czy nam się to podoba czy nie, tym bardziej, że w wielu domach rodzice dali przyzwolenie. Rzecz charakterystyczna, dyrektorzy wielu szkół tracą energię i czas na walkę z drugimi wyzwaniami, udając, że bardziej istotny problem palenia papierosów nie istnieje.

Za moich szkolnych czasów nauczyciele wpadali nieczym inspektorzy śledczy do pomieszczeń sanitarnych, tropiąc palaczy, przetrząsając kieszenie palaczy pozostawionych w szatni, w poszukiwaniu resztek tytoniu. Dzisiaj tropienie należy do rzadko-

ści, bo wiadomo, że to syzyfowa praca. Najwygodniej jest rzeczy kłopotliwych nie dostrzegać.

W czasie reporterskiej akcji przeglądu szkolnych urządzeń sanitarnych w jednej ze szkół natrafiłam na opisywaną scenę. Ustępy za niedbanie, okna zamknięte, a pod nimi, tuż na wprost drzwi wejściowych, grupa dziewcząt zaciaga się „Klubowymi”. Moje wejście ich nie speszyło. Spokojnie paliły dalej.

Nie zawsze na linii

Szkolny skok na papierosa

Miejsce, w którym stały, absolutnie nie nadawało się na kryjówkę.

— Nie oczekujecie, że wejdzie woźna czy nauczycielka? — spytałam.

— Nie wejdzie — kategorycznie stwierdziły dziewczyny.

— Niech pan pyta, w naszej szkole się nie pali — uzupełniła inna.

Nie potrzebuje dodawać, że dym w połączeniu z kłopotliwymi zapachami, z środkami dezynfekującymi tworzył cuchnącą mieszaninę, którą

dziewczęta zaciagały się demonstrując swoją dorosłość.

W innej ze szkół średnich spytałam wręcz, czy zamierza się urządzić palarnie. Popatrzone na mnie jak na wariatkę, stwierdzając, że z trudem wygospodarowali salę na izbę pamiętek.

A podobno są w Polsce szkoły, w których dyrektorzy, w porozumieniu z rodzicami przeznaczali pomieszcze-

tody odwykowe niż chowanie głowy w piasek?

Wyobrażam sobie, że projekt oficjalnego zaakceptowania młodych palaczy w szkole wywoła sprzeczne opinie. Doskonale zdaje sobie sprawę ze szkodliwości palenia papierosów, szczególnie dla młodych organizmów, ale innego wyjścia z sytuacji nie widzę. Na nic się zdadzą głosy oburzenia.

Próbowano mi tłumaczyć, że wy-

dano zarządzenie zakazujące palenia na dworcach, w poczekalniach, to i w szkole można nie palić. Niestety, drodzy dorośli, nie zapominajmy, w szkole przebywa się wiele godzin: że papieros w szkole ma dla ucznia specyficzny smak, wzrastający proporcjonalnie do surowości zakazu. Często pali się, aby dać wyraz swojej odwadze i dlatego że „nie wolno”. Oficjalne przyzwolenie łącznie z wydzieleniem pomieszczenia do palenia, w moim przeko-

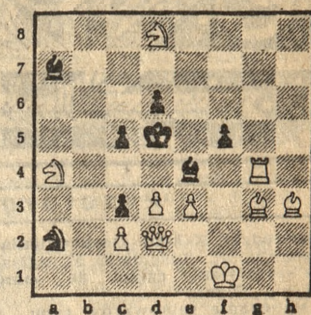
naniu, uchroni niejednego ucznia przed tym szkodliwym, lecz powszechnym nalogiem.

Równocześnie, zamiast lamentowania, należałoby rozwinąć sensowną akcję profilaktyczną demonstrującą w sposób rzeczowy i konkretny szkodliwość nikotyny, co jak dotąd robi się od przypadku do przypadku. Dobry film, pogadanka lekarza, wystawa — więcej tu działają niż dyktorskie przemowy i zakazy. A ponadto dobry przykład ze strony ciała pedagogicznego, które mogłoby (i powinno!) powstrzymać się samo od nikotynizowania się w obrębie szkoły.

Bardziej niepokoi fakt, że palą dzieci w szkole podstawowej. Sytuacja jest tu alarmująca. Obniżone stopnie z zachowania nie rozwiązują problemu. Jeszcze nie tak dawno harcerza obowiązywał zakaz palenia niezależnie od funkcji, którą pełnił. Zakaz obowiązuje nadal, z małą poprawką — zuchy nie palą, kadra ku rzy, a dym w oczy szczypie, nauczyciele też.

A podobno najsilniejszym argumentem przekonywującym jest jednak przykład dorosłych.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



(St. Fr. Kolbuszewski, Poznań 1972 r.)

Mat w 2 ruchach

Obiecujący poznański problemista, którego zadanie zamieszczamy publikował już swoje kompozycje na łamach prasy radzieckiej. Rozwiązanie dwuchodówki podajemy na końcu rubryki. Życzymy szybkiego znalezienia wygrywającego ciągu!

★

Oto interesujące zwycięstwo, jakie odniósł poznański nestor na mistrzostwach Polski w Międzygórzu w pojedynku z b. wicemistrzem Polski.

białe: Adam Miesowicz (Poznań)

czarne: Stanisław Gawlikowski (Legion Warszawa)

1.Sf3 d6 2.d4 Sf6 3.g3 g6 4.Gg2 Gg7
5.0-0 0-0 6.c4 c6 7.b3 a5 8.Gb2 b5
9.Sbd2 Ga6 10.Hc2 Sbd7 11.Sel Wc8
12.Sd3 c5 13.d5 Sb6 14.e4 a4 15.Wael
ab3 16.ab3 bc4 17.bc4 Hd7 18.Wal
Wa8 19.h3 Wfb8 20.e5 Se8 21.e6 Hc8
22.e7+ K:f7 23.G:f7 S:g7 24.g4
Gb7 25.Walb Wa6 26.f4 Kg8 27.Ge4
e6 28.de6 S:e6 29.G:b7 H:b7 30.Sf3
Hg7 31.Hb2 H:b2 32.W:b2 W:f8
33.Sd2 Wa3 34.Wf3 Sd4 35.We3 Sa4
36.Wb7 Wa1+ 37.Sf1 Wf7 38.We3+
Kg7 39.Wbb8 Kh6 40.Kg2 Wa2+
41.Kg3 Wa3 42.We3 Sc3 43.Wg8 Wg7
44.g5+ Kh5 45.W:g7 Sf5+ 46.Kg2
Wa2+ 47.Sf2 i czarne poddały się.

Rozwiązanie dwuchodówki (p. diagram nr 61): 1.Gh3-g2!

politycznych, społecznych, kulturalnych.

Wydawnictwo „Śląsk” dostarczyło czytelnikom ostatnio dwie wartościowe pozycje. Są to: „Podstawy wiedzy o gospodarce PRL” J. Gliszczynskiego i M. Syrka — zaktualizowane II wydanie, a także — L. Pastusiaka „Podział i jednoczenie Niemiec” — pracę popularnonaukową opartą na świeżo udostępnionych materiałach z archiwów amerykańskich, radzieckich i niemieckich, ujawniającą nowe fakty z kulisy dyplomacji wielkich mocarstw.

Nie tylko ekonomistów zainteresują dwie publikacje Instytutu Wydawniczego CRZZ. W „Problemach polityki zatrudnienia” W. Ratyński udowadnia wyższość polityki pełnego zatrudnienia nad innymi politykami w tym względzie oraz jej powiązanie z poszczególnymi etapami rozwoju naszego kraju. „Kierunki poprawy warunków pracy” to zbiór 10 wypowiedzi ludzi nauki i działaczy związkowych na temat węzłowych problemów ochrony pracy wymagających rozwiązania w naszym kraju w najbliższych latach. (te)

DO REDAKTORA EKOSU

Nudyści i UNESCO

W nawiązaniu do felietonu w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 29-30 X 1972 r. pt. „Nudyści na obczyźnie” piera Gerarda Górnickiego, który przeczytałem dopiero w dniu dzisiejszym po powrocie z Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu, pragnę stwierdzić, iż „Międzynarodowa Federacja Nudyistów” nie jest członkiem UNESCO, gdyż członkostwo przysługuje jedynie poszczególnym krajom. Zresztą mam wątpliwości czy taka organizacja w ogóle istnieje, gdyż nie ma jej na żadnej poważnej liście organizacji międzynarodowych. Załuję bardzo w związku z powyższym, że żartobliwy artykuł o nudyściach z okazji „Dnia ONZ” ma fałszywą pointę.

Łączam wyrazy poważania

WŁADYSŁAW GRZĘDZIŁSKI
sekretarz generalny
Polskiego Komitetu
do spraw UNESCO

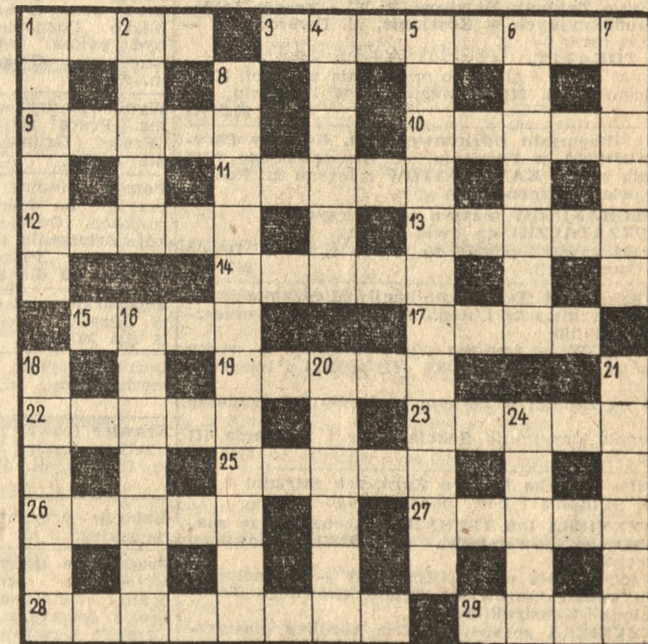
KRZYŻÓWKA NR 37

Poziomo: 1. część układu nerwowego, 3. reguła, 9. rekwizyt Wojciecha Fortuny, 10. mebel, 11. roślina zielona o drobnych kwiatach, 12. mianowanie na wyższy stopień, 13. król w brany do czasu koronacji, 14. „Korek” na rzece, 15. służa do szczyta, 17. władza do ziemienia, 19. lennik, 22. świadek o nieobecności danej osoby na miejscu przestępstwa, 23. roślina ogrodowa, 25. adorator, wiel biciel, 26. przeżuwacz spokrewniony z żubrem, 27. obszar, połączony z ziemią, przez którą przebiega linia dla zabawy, 29. dowcip figiel.

Pionowo: 1. reżyser klei taś-

mę filmowa, 2. zjawisko świetlne na niebie, 4. notariusz, 5. tytuł filmu polskiego o bohaterstwie obrońców naszego Wybrzeża we wrześniu 1939 roku, 6. gwara, 7. okrasa, 8. dawna polska pieśń bojowa, 16. ciało niebieskie, 18. człowiek garbaty, 20. jednostka pływająca przeznaczona do komunikacji wodnej, 21. wybuchowy owoc, 24. sak, worek.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 2 grudnia br. nadesłali poprawne rozwiązania rozlosujemy trzy bony książkowe. Przy adresie prosimy do dać: Krzyżówka nr 37.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 36

Poziomo: 1. rondel, 4. pastor, 7. partytura, 9. Arab, 10. Iwan, 11. Inari, 13. zatoka, 14. Ananias, 15. Mszana, 17. kolano, 19. Alwar, 20. tynk, 22. udar, 23. tarantula, 24. aparat, 25. rokada.

Pionowo: 1. rakarz, 2. drab, 3. Latona, 4. patera, 5. Sarl, 6. rwanie, 7. partyzant, 8. awan-

garda, 11. ikona, 12. indor, 15. matura, 16. aliant, 17. Kastor, 18. obrawa, 21. Kair, 22. ulik. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: Antoni Jakubiak — Jarocin, ul. Wrocławska 13 m. 2. Urszula Kozłowska — Poznań, ul. Debrzowska 3 m. 5. Franciszek Miczo — Poznań, ul. Szkolna 15a m. 3. Nagrody wysłamy pocztą.



Zakłady Lotnicze MORAVAN w Ostrokowicach (płn. Morawy) przystąpiły do produkcji 4-miejscowego samolotu ZLIN-43. Samolot wyposażony jest w sześciocylindrowy silnik o mocy 210 KM.

Fot. — CTK

Sesja popularno-naukowa w Turku

Wojciech z Brudzewa nauczyciel Kopernika

Dziś w Turku odbywa się sesja popularno — naukowa, poświęcona Wojciechowi z Brudzewa, astronomowi, matematykowi, nauczycielowi Mikołaja Kopernika (początek o godz. 11 w Klubie PDK „Te-cza”). Sesję przygotowało Turckie Towarzystwo Kulturalne, Powiatowy Dom Kultury i Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne.

Wojciech z Brudzewa żył w latach 1445—1497. Był wybitnym uczonym swojej epoki, a jednocześnie politykiem (sekretarz Aleksandra Jagiellończyka). Gdy w kręgu całej ówczesnej cywilizacji przyjmowano bez zastrzeżeń założenia systemu geocentrycznego, on jako jeden z pierwszych dostrzegł sprzeczności tkwiące w tym systemie. Był długoletnim profesorem i dziekanem Akademii Krakowskiej, a jako matematyk i astronom stał się sławny w całej Europie. Krakowska Alma Mater wiele zawdzięczała pracy i dziełom tego wielkiego uczonego.

Mikołaj Kopernik przybywając z Torunia na studia do Krakowa stał się uczniem Wojciecha zwanego także Brudzewskim lub Brudzińskim i wiele od niego skorzystał. Kto wie czy właśnie tam nie zaszczytowało mu wątpliwości co do słuszności koncepcji układu geocentrycznego.

Wojciech urodził się w Brudzewie, dawniejszym mieście dziś osadzie leżącej w powiecie turckim. Nazwa wywodzi się od nazwiska kmiecia Bru-

dza. Oniś ludność Brudzewa zajmowała się głównie rolnictwem, a częściowo rzemiosłem, a sama miejscowość osiągnęła pewną rangę o czym świadczą zachowane do dziś cenne zabudki z przeszłości jak resztki fortyfikacji z bastionami i fosami, wały dawnego zamczyska.

Do Brudzewa zawitają dziś również goście przybyli na sesję. Będzie wśród nich m.in. prof. dr Waldemar Voise z Polskiej Akademii Nauk (wygłosi odczyt pt. „Nauka polska w epoce Odrodzenia”), prof. dr Włodzimierz Zonn z Uniwersytetu Warszawskiego (odczyt pt. „Współczesne kierunki badań astronomicznych”), doc. dr Jerzy Dobrzycki z PAN („Wojciech z Brudzewa — astronom i nauczyciel Kopernika”) i inni. (ms)

TELEWIZJA

Strindberg, ale nie taki

Jedną z ciekawszych sztuk, jedną z najdosłowniejszych naszych młodych reżyserów. A jednak plątkowy spektakl łódzkiego Teatru TV „Sonata widm” Strindberga w reżyserii Jerzego Grzegorzewskiego sprawiał niedosyt, nie okazał się tym, czym być powinien. Pozornie wszystko się tu zgadzało, klimat sztuki, tajemniczość akcji, sam proces odbierania postaci z ludzkiej godności, moralitetowy charakter przypowieści, realia. Wszystko się zgadzało, ale rzecz rozpryskała się mimo to, w monotonii zbliżeń i oddaleń ka-

mery, w rozczłonkowaniu obrazu, w powodzi słów, nużących słów nie przetłumaczonych do końca na język telewizyjnego teatru.

Zapewne przede wszystkim to sprawa aktorów. Na dobrą sprawę byłby bowiem w tym spektaklu dwie tylko role: student Olgierd Łukasiewicz oraz służący Bogusław Sochnacki. A może tak bogaty w obrazy i symbole dramat potrzebuje jednak do życia „prawdziwej” sceny, powolnego wyrastania z mroku postaci, przestrzeni do gry? (ob)



„Od socjalistycznej kultury — pisze autor — mamy prawo wymagać, aby ofensywnie i skutecznie kształtowała osobowość współczesnego człowieka, aby zaszczycała mu ideowość i patriotyzm, internacjonalizm i racjonalizm, nowoczesne poglądy, uczyła myśleć kategoriami społecznymi i państwowymi, aby wpały mu szacunek dla rzetelnej pracy i godność narodową, aby wreszcie zwałała sobkostwo i anachroniczne wzorce drobnomieszczańskiego stylu życia”.

OCZAMI MŁODYCH — Kilka tygodników przynosi publikacje oparte na ankietach i badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży. W „Życiu Literackim” Władysław Adamski w artykule „Aspiracje młodzieży — hierarchia i szanse realizacji” omawia wyniki studiów podjętych w Zakładzie Badań nad Młodzieżą Wyższej Szkoły Nauk Społecznych nad postawami i aspiracjami młodego pokolenia. Syntezą wyników tych badań ujmują następujące stwierdzenia:

„W hierarchii indywidualnych planów pięcioletnich zdecydowanie pierwsze miejsce

przyjmuje pozycja: „dalsza nauka w szkole lub na studiach”; niemal dwie trzecie spośród 6336 młodych uczestników ankiet deklarują gotowość realizacji tego celu — jako jedno z dwóch podstawowych dążeń. Własne mieszkanie jest jednym z dwóch głównych obiektów aspiracji dla nieco więcej niż co czwartej osoby; co piąty uczestnik ankiety stawia sobie zadanie: praca zgodna z wykształceniem; niemal równie silna jest tendencja do pogodzenia nauki w szkole lub na studiach z równoczesną pracą zarobkową”.

W „Walcie Młodych” Zdzisław Grzelak publikuje artykuł pt. „Co hamuje zmiany”, przedstawiając w nim opinie młodzieży na temat przeszkód hamujących postęp społeczno-gospodarczy kraju.

Jest to plan wypowiedzi ankietowych czytelników „Perspektywy”, „Walki Młodych” i „Nowej Wsi”.

Wyniki sondaży wśród studentów przeprowadzonego przez Zespół Badań Socjologicznych Rady Naczelnej ZSP przedstawia Ryszard Kalbarczyk w drugim z kolei artykule na łamach „Itd”, zatytułowanym „Jak widzą Polskę i świat?”

Wśród różnych zadań, które — zdaniem studentów — domagają się najpilniejszego rozwiązania, naczelną miejsce zajmuje potrzeba wzrostu poziomu konsumpcji; drugim problemem do rozwiązania — w uszeregowaniu studentów — jest postęp gospodarczy kraju; następna sprawa, to problem zatrudnienia i polityki kadrowej.

W „Perspektywach” Andrzej Zieliński w artykule „Miejsce dla najlepszych” postuluje lepsze wykorzystywanie tych młodych absolwentów szkół wyższych i średnich zawodowych, którzy wykazali się swoimi nieprzeciętnymi uzdolnieniami w swoich pracach dyplomowych.

UWAGA: ZAWAŁ — „Kultura” rozpoczyna cykl publikacji poświęconych chorobom cywilizacji. Pierwszy tekst piera Janusza Oleksiewicza dotyczy zawałów: jak ich uniknąć, jakie szanse daje medycyna w przypadku zawału. Warto przeczytać.

LEKTOR

AB Nr 282 (8944)

GŁOS WIELKOPOLSKI

26/27 XI 1972

KIERMASZOWA SPRZEDAŻ OZDÓB CHOINKOWYCH

W SKLEPIE MHD ARTYKUŁAMI GOSP. DOM. I CHEMICZNYMI, UL. ARMII Czerwonej 73.
POLECAMY — CHOINKI Z TWORZYW SZTUCZNYCH, OZDOBY CHOINKOWE, OŚWIECZENIOWE KOMPL.

CHOINKOWE, ZIMNE OGNIEM I INNE ARTYKUŁY UZUPEŁNIAJĄCE.

PLACÓWKA CZYNNA JEST W GODZ. OD 10 — 18 I PROWADZI
SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ DLA KONSUMENTÓW POZARYNKOWYCH.

9500K1

Przetargi

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, ogłasza PRZETARG na:
1. Chromowanie części do samowarów — kpl. 250
2. Malowanie samowarów typu „Gigant” — kpl. 250
3. Chromowanie części zamków do tablic rezerwacji miejsc — kpl. 1900
4. Wykonanie tulejek zaciskowych do tokarek TSA-16 od 3-12 mm z materiału powierzonego — kpl. 420
5. Hartowanie młotów do grzejników wagonowych — szt. 2600
6. Wykonanie uszczelników gumowych spożywczych różnych wymiarów — szt. 11000
Termin wykonania i dostawy sukcesywnie w ciągu 1973 r.

Przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji technicznych udzieli Dział Warsztatowy WZDZ w Poznaniu, przy ul. Jeleniogórskiej 4/6; tel. 671-221.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg do dnia 6 grudnia 1972 r. — przy ul. Kościuszki 57 — Sekretariat”.
Komisyjne otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 7 grudnia 1972 r. o godzinie 15 w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, przy ul. Kościuszki 57.
WZDZ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 9507-K1

Zakład Doświadczalny Roszarnictwa w Stęszewie, ul. Mościńska 8, ogłasza PRZETARG na wykonanie:
1. Odbudowy autobusu marki San H 100 rok produkcji 1967.
2. Naprawy głównej z wymianą nadwozia samochodu Nysa 501 Towos, rok produkcji 1967.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udzieli Dział Handlowy Zakładu telefon Stęszew 10.
Oferty, (które winny odpowiadać warunkom określonym rozporządzeniem RM z dnia 20. III. 1969 roku § 17 — Dz. U. nr 9, poz. 65), prosimy składać pod adresem przedsiębiorstwa, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, lub ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2121-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza I PRZETARG NIE-OGRAŹNIONY (na warunkach przewidzianych dla II przetargu) na sprzedaż:
1. samochodu osobowego marki „WOLGA”, typ M-21
cena wywoławcza 50.000,— zł.

W przetargu udział mogą brać osoby prawne i fizyczne mieszkające na terenie m. Poznania i poza jego terenem.
Przetarg odbędzie się dnia 11, 12, 13 r. o godz. 10, na terenie naszego przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29 w Poznaniu.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w dniu 9, 12, 13 r. w godz. 11-13 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Pojazd oglądać można na terenie MTP w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 w dniu 6, 12, 13 r. w godz. od 10-13.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 9458-K1

Przedsiębiorstwo Robotów Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26a — OGŁASZA PRZETARG na

WYKONANIE ROBOT BLACHARSKICH z powierzonego materiału na następujących obiektach:

1. budowę mieszkalni w Poznaniu przy ulicy Karłowickiej nr 3;
2. nastawnia na stacji kolejowej w Głogowie;
3. motowozownia na stacji kolejowej w Koninie.
Termin wykonania powyższych robót — 29. XII. 1972 roku.

Słup kosztorysowy do wglądu w Zarządzie Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Ratajczaka 26 w Dziale Przygotowania Produkcji — pokój nr 31.

Oferty należy składać w sekretariacie w Zarządzie Przedsiębiorstwa w terminie 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 9525-K1

Fracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Metalowe P. T. — Zespół Zakładów Produkcyjnych w Kościanie, ul. Dworcowa 2 — zatrudnia zaraz —
4 TOKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w Kościanie, tel. 211 — względnie w Poznaniu, tel. 539-24. 9523-K1

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej MODENA w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 zatrudnia zaraz: KANDYDATÓW z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego

— MECHANIKÓW maszyn szwalniczych
— SPRZĄTACZKI na dwie zmiany.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych. 9476-K1

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzydzielcowej w Poznaniu, ul. 26 Lutego 26 — zatrudni zamieszkałe w Poznaniu

KOBIETY ze średnim wykształceniem w wieku do lat 30 na stanowisku telefonistki i telegrafistki.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia III piętro p. 328. 2117-K2

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych zatrudni z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego

— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW — mechanika ze znajomością spawalnictwa do Działu Głównego Mechanika

— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW — technologów lub konstruktorów do Działu Głównego Technologia i Konstrukcja

— INŻYNIERÓW ze specjalnością obróbka plastyczna

— INŻYNIERÓW lub EKONOMISTÓW ze znajomością Elektronicznej Techniki Obliczeniowej

— INŻYNIERÓW budowlanego do Działu Inwestycji

— STARSZE KSIĘGOWE

— PLASTYKA — dekoratora

— ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych branży metalowej do pracy akordowej i dniówkowej

— PRACOWNIKÓW do pracy w kotłowni ze znajomością kotłowni la Monte'a

— SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych Poznań — Staroleka ul. Pstrawskiego 1, dojazd tramwajami linii nr 13 i 14. 9473-K1

Praca Nauka

Małej rodzinie poprowadzić dom kilka godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30882g.

Pomoc do dzieci (2 i 4 lata) potrzebna. Zgłoszenia po godz. 16 Poznań, Trybunalska 47. 30834g

Przyjmę zaraz tokarza. Chmielna 4 m. 1. 30883g

Potrzebna pomoc domowa (poniedziałki, środy, piątki do południa). Telefon 436-39. 30926g

Blacharz samochodowy pilnie potrzebny. Warsztat, Nad Bogdanką 2, przy Jeżyckiej. 30923g

Potrzebny monter lub mistrz elektryk do prac konserwacyjnych - pomiarów. Zgłoszenie: Poznań, ul. Inżynierska 8 m. 4. 30936g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa. Witaszyce, ul. Roszarnicza 20. 30991g

Robotnik fizyczny powyżej 18 lat do pracy w piekarni potrzebny. Zgłoszenia, ul. Czesława 14 m. 13, godz. 16-18. 30729g

Pomoc do dziecka potrzebna. Poznań — Jeżyce, ul. Mylna 54a m. 17. 30767g

Kierowcę na taksówkę przyjmę. Ptasia 18. 30787g

Opiekunka do 2-letniego dziecka, potrzebna. Lodo 5 m. 21. 30851g

Ucznia do zawodu tapicera szkół, przyjmę. Wrocławska 25. 30856g

Mężczyznę do koni, przy transporcie, zatrudnię z utrzymaniem. Rogalin k. Mosiny — Leśnictwo. 30859g

Czeladnika ślusarskiego — przyjmę. Piekary 22/23, lo kal 38. 30862g

Spawaczy do wykonania szklarni — zatrudnię. Tel. 67-29-23. 30890g

Elektromonterów, stażystów oraz uczniów, przyjmę. Górczyńska 67 m. 1, od godz. 16-18. 30902g

Kupno Sprzedaż

Kożuchy damski i męski średnia figura elegancie i modne koniecznie nowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30754g.

Kupię balans 20 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30811g.

2 obrazy Kossaka lub podobne kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30537g.

Kupię futro łapki karakułowe popielate lub brązowe, wzrost 160 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30645g.

Sprzedam płaszcz damski imitacja norki, wielkość 46, Chociszewskiego 4 m. 17. 31012g

Planino Zimmermann o-rzechowe, płyta metalowa, krzyżowe, korzystnie sprzedam. Tel. 67-31-58. 30955g

Sprzedam spiesznie nowy magnetofon kasetowy — „Phillips - Automatic” z wyposażeniem specjalnym i dużym zapasem kas. Piszka, Lodowa 34A m. 2, po godzinie 15. 30943g

Sprzedam okazjynie Syrenę w dobrym stanie i nową część silnika Syreny 104 oraz inne części samochodu Syrena. Junikowski 37. 31030g

Aparat fotograficzny Veramatic, Kiew, Fred 4 — korzystnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30186gpr.

Sprzedam dźwigary NP 10 470 mb. Antoni Zoli, Puszczykowo, ul. Marchlewskiego 46. 30949g

Sprzedam macecznik chryzantem wielkokwiatowych sześć odmian. Smardzewska 8, tel. 67-11-62, od godziny 16. 30528g

Sprzedam fortepian koncertowy „Bechstein” w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30975g.

Zamienię Wołgę na Warszawę Combi. Winogrody nr 8. 30925g

Nysę mikrobus (towarowo-osobowa), stan idealny, sprzedam. 75 tys. zł. Poznań, Radosna 64a. 30955g

Wartburg 1000 de Lux — sprzedam. Tel. 214-53, po południu. 30977g

Odstąpię konto PKO na Fiat lub inny pojazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31007g.

Warsawę M-20 tanio sprzedam. Trybunalska 30. 31016g

Odkupię konto PKO na Fiat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30978g.

Wartburg de Lux, marzec 1970, sprzedam. Wiadomość warsztat samochodowy Jackowiak, Miłostaw koło Wrześni. 30980g

Kupię konto PKO na samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30996g.

Wartburga lub Skodę S100 produkcji 1971/72 w stanie nienagannym i cenie do 100 tys. zł kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30962g.

Sprzedam pilnie — tanio Warszawę M-20. Świercze wo, Janiszewskiego 17. 30724g

Sprzedam Warszawę M-20. Staszica 17 m. 14, godz. 16. 30740g

Kupię konto PKO na Fiat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30747g.

Sprzedam Warszawę M-20. Winogrody, Osiedle Przyjaźni 12x m. 270. 30780g

Fiat 850 kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30810g.

Kupię Syrenę 104 do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30823g.

Hobbyści, sprzedam starego Citroena. Tel. 532-37. 30560g

Tanio sprzedam Skodę 1100 — bagażówkę. Ulica Smardzewska 30. 892p

Sprzedam Trabantę model 71 z garażem w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30148g.

Zastawę 750 — sprzedam. Dzierżyńskiego 72 m. 5. 30623g

Pomieszczenie na samochód potrzebne na Dębku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30621g.

Kupię Zastawę, Bogdan Łaskowski, Szydłowo, po cza Trzemiń, pow. Mogilno. 897p

Wartburg 1000 (przejętowo) w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30538g.

Łokale

Panienki przyjmę na pokój z wygodami. Kordeckiego 57. 30506g

Pani wynajmie pokój u osoby starszej w dzielnicy Jeżyce lub Innej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30303g.

Zamienię 3,5 pokoju na dwa mieszkalnia. Telefon 626-85. 30969g

Zamienię kawalerkę na 2 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30586g.

Sprzedam Warszawę 204. Poznań — Dębice, ul. Jaworowa 54 m. 10. 30828g

Sprzedam Warszawę M-20. Tel. 41-13-85. 30895g

Sprzedam Opel Kadet — stan dobry, cena 65.000 zł. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30906g

Sprzedam Moskwicę 412 przednią PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30886g.

Warsawę Pick-up sprzedam lub zamienię na Syrenę 104. Kostencki, Poznań — Żegrze, Miłczewska nr 5. 30826g

Sprzedam Syrenę 105 nową. Grzesiak, Kalisz i skrytka pocztowa 16. 30582g

Sprzedam Volkswagen 1600 TL. Poznań, Partyzancka 3a m. 5. 29983g

Kupię Trabantę 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30728g.

Sprzedam Simcę Aronde po wypadku. Suchyłaś, Podjazdowa 4. 30710g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu

ORGANIZUJE

- KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE we wszystkich zawodach metalowych, elektrycznych i budowlanych,
- KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego
- KURSY DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o zaświadczenia kwalifikacyjne bhp.
- KURSY KRESLENIA TECHNICZNYCH o kierunku budowlanym,
- KURSY SPECJALISTÓW badań i napraw układów wtorkowych silników wysokoprężnych
- KURSY KROJU I SZYCIA,
- KURSY GOTOWANIA I PIECZENIA.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon 542-26, codziennie od godz. 8 do 18, soboty do godziny 15.

9482-K1

Przyjmę na samodzielny pokój. Płatne za 3 lata z góry. Inowrocławska 46, godz. 15-21. 30756g

Dwuosobowy pokój paniem wynajmę. Warszawska 116. 30790g

Pokój umeblowany do wynajęcia. Żeglarska 38 m. 1. 30548g

Małżeństwo pilnie poszukuje niekrepującego pokoju. Płatne za pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30824g.

Przyjmę panienki na pokój. Ul. Jagiellońska 18a. Grunwald. 30492g

Zamienię mieszkanie — 1 pokój, kuchnia, łazienka, c. o., i ptr. — na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30844g.

Pani poszukuje pokoju 1 lub 2-osobowego. Dziadkiewicz, Poznań, Gostyńska 98. 30870g

Pracujący, poszukuje niekrepującego pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30863g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1.200 m² — Puszczykowo. Wiadomość: Puszczykowo, Krańcowa 6. 31032g

Półowe domu, mieszkanie 3-pokojowe, parter, komfortowe, wyłączone, pomieszczenia warsztatowe, garaż, ogród, blisko tramwaju sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31006g.

Sprzedam dom jednorodzinny (110 m²) w szeregowcu. Poznań-Swierczewo. Stan surowy. Cena 210.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30934g.

Sprzedam dom willowy dwurodzinny w Pleszewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30939g.

Puszczykowo — półowe domu komfortowego domu bliźniaczego — pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30965g.

Sprzedam 1 ha sadu 22-letniego (czereśnie i jabłonie), dom 1-rodzinny, mieszkanie wolne. Jan Stasiak, Bnin, pow. Śrem, ul. Piaskowa 19. Na listy nie odpowiadam. 30634g

Sprzedam parcelę budowlaną w Poznaniu (Smochowice), dobrze urządzone, Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30793g.

Działkę budowlaną 1.300 m² blisko dworca Luboń, oploconą, studnia — sprzedam. Luboń 1. kolo Poznania, Jagiello 3 nr ter. 30564g

Dom jednorodzinny przy tramwaju oraz parcelę ze zezwoleniem na budowę, uzbrojona sprzedam. Telefon 321-47. 30713g

Kupię działkę budowlaną z lokalizacją wzgl. pozwoleniem na budowę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30626g.

Działkę kampingową blisko lasy i wody, do 20 km od Poznania, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30570g.

Sprzedam dom jednorodzinny mieszkanie wolne, zaraz. 2,5 hektara ziemi z urządzeniami do kwatowania kapusty i ogrodu. Jan Jędrzej, Bnin, pow. Śrem. 30635g

UWAGA

ROLNICY I OGRODNICY!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM

ROLNICZYM „AGROMA” w Poznaniu,

ul. Katowicka 1, telefon 710-18

PRZYSTĘPUJE DO SPRZEDAŻY

samochodów dostawczych pick up „Syrena” R2!

wyłącznie dla rolników indywidualnych i ogrodników z terenu województwa poznańskiego, kosciańskiego i szczecińskiego.

Cena detaliczna 65 tys. zł.

Zainteresowanych prosimy o składanie zamówień pisemnych na podany wyżej adres przedsiębiorstwa.

Do zapotrzebowania należy dołączyć zaświadczenie wydane przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, stwierdzające, że zamawiający jest właścicielem indywidualnego gospodarstwa rolnego lub ogrodnictwa.

Zamówienia realizowane będą według kolejności wpływu.

INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ GOTOWEGO SPRZĘTU

NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, TEL. POZNAŃ 710-18.

9494-K1



POZNAŃ

POMYŚL

O ZIMIE!

USZCZELKI DO OKIEN

Z TWORZYW SZTUCZNYCH

SKUTECZNIE CHRONIĄCE PRZED ZIMNEM

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH

Z ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI

I GOSPODARSTWA DOMOWEGO ORAZ PDT.

NA TERENIE MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA

POZNAŃSKIEGO.

9392-K1

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Warunki dobre. Poznań, Cześnikowska 45. 30761g

Cukiernik dobry fachowość potrzebny zaraz Czerwonej Armii 26. 30809g

RADIO

oprowadzającego
15 poprzedza-

AB	GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 282 (8944)	26/27 XI 197

Turniej halowy hokeistów na trawie

Hokeiści na trawie mający w planach na wiosnę przyszłego roku międzynarodowe występy halowe, przygotowują się do turnieju reprezentacji wojewódzkich w Poznaniu.

8 i 9 grudnia w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich staną do zawodów po dwie reprezentacje Wielkopolski i Śląska oraz po jednej z Pomorza i Wrocławia (wrocławianie tworzą jeden zespół z zawodnikami Łodzi).

W turnieju wystąpią również uczestnicy ostatniego turnieju olimpijskiego w Monachium. (p)

I liga piłkarska

Górniki — Zagłębie 1:0

Wypowiedź lorda Killanina:

Nowy status amatora

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin udzielił wywiadu przedstawicielowi „Sowieckiego Sportu”, w którym omówił najważniejsze aktualnie problemy międzynarodowego ruchu sportowego.

Zdaniem przewodniczącego MKOI paragraf 26 przepisów olimpijskich ustalający status sportowca amatora powinien brzmieć następująco: „Prawo startu w Igrzyskach Olimpijskich mają ci zawodnicy, którzy przestrzegają regulaminu swoich federacji. Natomiast federacje muszą działać zgodnie z fundamentalnymi zasadami MKOI”. Tak więc za zawodowca uznawany będzie każdy sportowiec, który podpisze jakikolwiek kontrakt. Oceniając aktualną sytuację, jaka powstała w związku z rezygnacją Denver, lord Killanin powiedział, że w przyszłości MKOI zrobi wszystko aby nie dopuścić do wyboru podobnej kandydatury.

W odróżnieniu od swego poprzednika A. Brundage'a jest on zwolennikiem kontynuowania zimowych olimpiad. Nowy przewodniczący MKOI wypowiedział się jedynie przeciwko tym dyscyplinom, które są mało popularne w świecie i wymagają kosztownych inwestycji.

Jako jedno z najważniejszych obecnie zadań, stojących przed MKOI, wymienił on nawiązanie ścisłej współpracy z narodowymi komitetami olimpijskimi i międzynarodowymi federacjami sportowymi. Nowe władze MKOI są zdania, iż należy udzielić szerzej pomocy komitetom olimpijskim krajów Azji, Afryki i Ameryki Południowej.

Pucharowe boje piłkarzy

Dla uczczenia 55 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 50 rocznicy powstania Związku Radzieckiego — na stadionie im. XXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego w Krotoszynie rozegrany został turniej piłki nożnej o puchar przechodni Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krotoszynie, wśród drużyn Ludowych Zespołów Sportowych powiatu.

W finałowych bojach I miejsce zajęła drużyna LZS Zduny przed Perzycami, Baszkowem i Lutoginem.

Drużyna LZS Zduny zajmując I miejsce w turnieju zdobyła puchar przechodni ufundowany przez Zarząd Powiatowy TPPR, a ponadto trzy pierwsze drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Krotoszynie.

Nadmieniamy, że turniej ten zapoczątkowany został w roku ubiegłym, gdzie w finale I miejsce i wymieniony puchar przechodni zdobyła drużyna LZS Smolice.

Opracowany regulamin przez ZP TPPR i Powiatowe Zrzeszenie LZS określa m. in., że puchar ten przechodzi na własność drużyny LZS, która zdobędzie go w trzech kolejnych turniejach. (ig)

LISTOPAD	Konrada, Sylwestra
26	Walerii, Wirgiliusza
Niedziela	
27	
Poniedziałek	Słońce 7.32 — 15.47

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Ożenek”. NOWY — g. 19 „Niespodzianka”. OPERA — g. 11 „Halka”, g. 19 „Cyganeria”. OPERETA — g. 19 „Roxy”. KABARET TEY — g. 16 „Wizyta i kwita”. MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Lajkonik”.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

GNIEZNO: „Ias”. KALISZ — g. 16 „Mał i żona”, g. 20 „Śmierć Taretkina”.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 26/27 XI 1972 Nr 282 (8944)

Sport sport sport

Ostrowskie LZS-y z myślą o potrzebach młodzieży

Organizacja LZS w powiecie ostrowskim ma powody do radości z osiągniętych w tym roku sukcesów. Tym bardziej, że organizacja ta prowadzi swoją ożywioną działalność w środowisku wiejskim już 26 lat.

W roku ubiegłym przeprowadzono ponad 900 zawodów i imprez, w których liczba startujących sięgała 34 tys. uczestników, w tym 6.374 kobiet. Podczas tych imprez młodzież wiejska uzyskała normy na ponad 1000 odznak MOSFiz i POSFiz oraz zdobyła 367 odznak MOSO w różnej specjalności. Dobre wyniki osiągnięte zostały w tym czasie przez 132 istniejące sekcje w tym 36 turystycznych (najliczniejsze z nich to sekcje motorowe, kolarskie i piesze) oraz 32 sekcje zarejestrowanych w związkach sportowych, o przeważającej ilości piłkarskich, siatkówkowych i tenisa stołowego. Zawodnicy ostrowskiego LZS uzyskiwali wiele sukcesów zarówno w skali wojewódzkiej jak i ogólnopolskiej.

Dorobek ten byłby zapewne większy gdyby dysponowano większą i lepszą jakościowo bazą sportową niż dotychczas. LZS-y w powiecie ostrowskim posiadają 9 boisk do piłki nożnej, 12 do siatkówki, 2 do koszykówki i 3 do piłki ręcznej. Są również 3 stadiony z urządzeniami lekkoatletycznymi i 1 kąpielisko. Urządzenia te wybudowano w czynie społecznym przy wydanej pomocy mieszkańców wsi, a 3 z nich — w Przygodzicach. To pol Wielkiej i Odolanowie mają wartość 1,5 mln. zł.

Przedstawione w ogólnym zarysie osiągnięcia tej organizacji nie oznaczają, że zrobiono w tym zakresie już wszystko co zakładano. Ale to co zostało osiągnięte jest widoczne i przynosi wiele zadowolenia, satysfakcji dla organizacji, aktywu, młodzieży i całej społeczności wiejskiej. Obecne zadania stawiane przed LZS-ami muszą do powiadać współczesnym potrzebom wsi i ich mieszkańców. Stąd też organizacja ta musi tak pracować, by działalność elztesowska wypierała potrzeby młodzieży każdego środowiska.

Program przyszłościowy ostrowskich działaczy LZS do roku 1975 jest bardzo bogaty. Najważniejsze problemy to zwrócenie bacnej uwagi na organizowanie różnych form masowych spartakladi letnich i zimowych, turniejów piłki siatkowej, ręcznej i nożnej, zawodów szachowych i warcabowych.

Epilog meczu

Lech — Lublinianka

Jak informuje „Trybuna Ludu” Wydział Cier i Dyscypliny PZKosz, podjął decyzję w sprawie meczu Lublinianka — Lech rozegranego 18 bm. w Lublinie.

WKS Lublinianka ukarana została grzywną w wysokości 5 tys. zł za brak porządku podczas meczu obu drużyn. Zawodnik Lecha — Durek otrzymał nagane za niesportowe zachowanie po zakończeniu gry. Jednocześnie PZKosz ostrzegł działaczy WKS Lublinianka, że w wypadku powtórzenia się incydentu, jaki miał miejsce w czasie rozgrywania omawianego spotkania, klub ten, wszystkie mecze rozgrywać będzie na obcym terenie. (s)

Augustyn Dziwisz — trener piłkarski I klasy — objął obowiązki opiekuna I-ligowego zespołu Lecha na początku obecnego sezonu. Zaczął tutaj pracę w okresie dość trudnym, kiedy drużyna gniebiona była licznymi kontuzjami, a ponadto trzeba było zastosować pewne pociągnięcia wychowawcze. Trudno po kilku zaledwie miesiącach pracy ocenić pracę trenera Dziwisha. To będzie można zrobić nie przed, niż po upływie dwóch sezonów, bo — jak już wielokrotnie stwierdzali fachowcy — trener musi mieć odpowiednio dużo czasu, aby wykazać, że jego podopieczni robią postępy.

Uwzględniając to, rozmawialiśmy z trenerem Dziwiszem o pierwszych rundzie rozgrywek mistrzowskich sezonu 1972/73 i prosiłszy go o ocenę aktualnej sytuacji w zespole i poszczególnych zawodników.

— Choć — stwierdził trener Dziwisz — zdobyliśmy 12 punktów, co jak uczy doświadczenie jest na beniaminka I ligi sporo, odczuwam pewien niedosyt. Wydaje mi się, że istniała jeszcze szansa zdobycia dalszych punktów. Po prostu gra zespołu zasługiwała na co najmniej 14-punktowy dorobek.

Dlaczego tak się nie udało? Na pewno zasadniczym tego powodem były kontuzje. Złazszcza bardzo istotne znaczenie miało wyeliminowanie z gry Turka, a potem Fischera. Zawodnicy mający duże zaufanie do obu tych bramkarzy, czuli się po prostu niepewnie, mając za plecami ich zastępców, co do których nie było wiadomo jak zachowają się w

całą pierwszą rundę Adamski nie potrafił zdobyć, jak to się mówi, skrzydeł. Kontuzje powodowały ciągłe zmiany w składzie jedenastki; nie trzeba być wielkim fachowcem, aby zrozumieć jak to ma niekorzystny wpływ na ogólny poziom drużyny.

Kiedy objąłem obowiązki trenera Lecha — kontynuuje A. Dziwisz — spotkałem się z bardzo niekorzystnym zjawiskiem. Zawodnicy nie byli nastawieni na zwycięstwa, ale na remis. Podświadomie dążyli przede wszystkim do obrony własnej bramki, co między innymi powodowało, że na przykład obrońcy bardzo rzadko wychodzili poza linię środkową. A w nowoczesnej piłce nożnej jest to przecież jeden z podstawowych wymogów.

Lech na półmetku (2)

OSTRÓW Roma: „Poślizg”; Słońce: „Ostatni wojownik”.

OSTRZESZÓW: „Trup w każdej szafie”, poniedziałek, nieczynne.

PILA Iskra: „Dom wampirów”, poniedziałek, „Powrót na miejsce wypadku”; Koral: „Wesele”; Sokół: „Tora! Tora! Tora!”, poniedziałek, nieczynne.

PLESZEW: „Zaraza”, poniedziałek, nieczynne.

RAWICZ: „Jeże rodzą się bez kółek” i „Mademoiselle”, poniedziałek, nieczynne.

ROGOŹNO: „Czerwony namiot”, poniedziałek, nieczynne.

Rychtal: „Lala”, poniedziałek, nieczynne.

SLUPCA: „Miraż”, poniedziałek, nieczynne.

TRZCIANKA: „Kłeska atamana” cz. I i II.

TURK: „Niedźwiedź i laleczka” i „Podróż za jeden uśmiech”, poniedziałek, „Spacer w wiosennym deszczu”.

WOLSZTYN: „Czyż nie dobija się koni”, poniedziałek, nieczynne.

GNIEZNO Lech: „Dziewczyna inna niż inne”; Polonia: „Konikarady”, poniedziałek, „Anna tysiąc dni”, poniedziałek, nieczynne.

KOSCIAN: „Zmierzch bogów”, poniedziałek, nieczynne.

LESZNO: „150 na godzinę”, poniedziałek, „Ziemia faraonów”.

NOWY TOMYSL: „Wyzwolenie” cz. III, poniedziałek, nieczynne.

OBORNKI: „Życie rodzinne”, poniedziałek, nieczynne.

KALISZ — g. 19 „Ścisły nadzór”.

KALISZ Kosmos: „Max i ferajna” i „Wspomnienia z przyszłości”, poniedziałek, „Zdradzieckie gry miłosne”; Oaza: „Bolesław Śmiały”; Stylowe: „Ocalenie” i „Jaskółka”, poniedziałek, „Łatwa droga” i „Ballada o Cable'u Hogue'u”, poniedziałek, nieczynne.

KŁODAWA: „Obcym wstęp wzbroniony”, poniedziałek, nieczynne.

KOŁO: „Księżniczka czarodzieja”, poniedziałek, nieczynne.

KONIN Górnik: „Przez pustynię”, poniedziałek, „Ostatnia gra Karima”; Centrum: „Wesele”.

KROTOSZYN: „Love story”, poniedziałek, nieczynne.

MIEDZICHÓD: „Człowiek orkiestra”, poniedziałek, „Wódz Seminolów”.

tenisa stołowego, biegów przełajowych i narodowych, upowszechnia nie zawodów lekkoatletycznych itp.

Należy także wspomnieć o bazie sportowej działalności. Problem to zawsze istotny i trudny do realizacji. W tym przypadku wiele zależy od inicjatywy miejscowych działaczy. Powstające obiekty sportowe muszą być starannie konserwowane, by nie zaprzepaścić ogromnego wysiłku społecznego miejscowej ludności. Wydaje się, że wiele mogłoby pomóc w tym zakresie rady narodowe, gdyż tylko one są zdolne do utrzymania, a nawet modernizowania istniejących już urządzeń sportowych. Jeżeli wszyscy działacze zrozumieją ideę i sens jaki ma spełnić działalność w zakresie kultury fizycznej i turystyki, sytuacja na tym odcinku diametralnie zmieni się na lepsze. Ważna jest również w tym działaniu systematyczna i kolektywna praca wszystkich ogniw Zrzeszenia, przede wszystkim w realizacji ustalonego programu. (tl)

Rozgrywki rundy jesiennej sezonu piłkarskiego 1972/73 nie przebiegały zbyt sprawnie, a to ze względu na przekładanie wielu spotkań. Skomplikowało to normalny tok pracy Podokręgu Rozgrywkowego POZPN w Lesznie, ponieważ trzeba było odwoływać niektóre mecze i opracowywać nowe terminy.

W związku z tym dopiero w ostatnich dniach działacze Podokręgu Rozgrywkowego POZPN, który swym zasięgiem działania obejmuje powiaty Leszno, Rawicz, Góra, Gostyń i Krotoszyński (Piast Kobylin i LZS Smolice), przeprowadził weryfikację spotkań, piłkarskich i ustalił tabelę klasy „B” (9 drużyn), klasy „C” (15 zespołów w dwóch grupach), juniorów

Podczas spotkań w Poznaniu ta sprawa przedstawiała się nieco inaczej, gdyż piłkarze byli pod silną presją publiczności, która domagała się ataków non-stop. Ale to z kolei powodowało, że bardzo trudno było realizować plany taktyczne. Brak u piłkarzy Lecha tzw. dyscypliny taktycznej, wielokrotnie niweczył szczegółowo opracowane założenia. W tym miejscu chciałbym zwrócić się do kibiców z apelem, aby zrozumieli, że na przykład próba rozgrywania

tycznie cały czas grał na obcym terenie. Boisko Warty odwiedzałyśmy raz a najwyżej dwa razy w tygodniu i dlatego chciabym, abyśmy rozpoczynając przygotowania do II rundy, przeniesli się ze wszystkimi treningami na Stadion im. 22 Lipca, tak, aby zawodnicy czuli się tam naprawdę jak u siebie.

— Prosimy o indywidualną ocenę poszczególnych zawodników.

— Bramkarze Turek i Fischer do czasu swojej kontuzji spełnili

poкладane w nich nadzieje. Lesiewicz — ma jeszcze poważne braki, ale obserwuję już pewien postęp. Bilewicz zdał całkowite egzamin, będąc jednym z najbardziej wartościowych obrońców. To samo dotyczy Plotki oraz Dominy, który w ostatnich meczach występował na bocznej obronie i spisywał się tam naprawdę znakomicie. Kiedy przejdzie do pomocy również powinien być bardzo przydatny dla zespołu. Manicki ma szansę zostać pełnowartościowym zawodnikiem I-ligowego zespołu, Napierała — obok bardzo dobrych spotkań — miał również słabe, ale w sumie trzeba go ocenić pozytywnie. Kilka słów warto poświęcić Jakóbczakowi. Piłkarz ten występował na nowym dla niego pozycji — środkowej pomocy. Należał do najlep-

szych zawodników Lecha i jeżeli tylko nadal będzie pracował nad sobą, ma szansę znaleźć się w kadrowej narodowej. Kolejny zawodnik — Stepczak grał chyba najrowniej ze wszystkich, Adamskiemu kontuzja nie pozwoliła zaemonstrować wszystkich swoich możliwości, natomiast Wojciechowski, to zawodnik o wielkich możliwościach. Gdyby potrafił w meczach mistrzowskich grać tak zespołowo jak w pamiętnym meczu Polska — Czechosłowacja, to możemy mieć z niego dużą pociechę. Ponadto musi poprawić odporność psychiczną. Świata nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Nowak, który stanowi bardzo dobry materiał na piłkarza, powoli aklimatyzuje się w zespole, zaś Frankl robił wszystko to, na co pozwalała mu odnawiająca się ciągle siara kontuzja.

— Na koniec prosimy o kilka słów na temat planów przygotowań do II rundy.

— Od 2 do 15 grudnia obóz wypożyczono — technicznie w Muszynie. 4 stycznia przyszłego roku przystępujemy do treningów na sali nr 20 oraz w sali przy ul. Chwiałkowskiego, zaś od 28 stycznia do 11 lutego przyszłego roku mamy obóz w Sanoku, 18 lutego — wyjeżdżamy do Jugosławii, gdzie rozegramy mecze z zespołami innych krajów, przygotowujących się również do sezonu w Jugosławii. Po powrocie — treningi w Poznaniu, z tym, że chcielibyśmy rozegrać spotkania towarzyskich przed rozpoczęciem II rundy.

Notował: MACIEJ STABROWSKI

Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18 „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970”.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Ratusz) — codziennie g. 10-15 środy i piątki — g. 12-18 soboty i dni przedśw. nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 9-17, niedz. g. 10-16 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1918-1939”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10-15, wtorki i czwartki — g. 12-18 „Instrumenty muzyczne Indonezji” 26 XI nieczynne.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15. środy 10-16. soboty nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinowska 9) — codziennie 10-15, środy i piątki — g. 12-18 „Plakat czeski 7 lat 1890 — 1914”.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10-15, poniedziałek i środy — g. 12-18, 26 XI nieczynne.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, wtorki i czwartki. g. 12-18.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta-

Piłkarze podokręgu Leszno na półmetku

Wielkopolski stanowi jedno z niebagatelnych ogniw ogólnokrajowego, a przede wszystkim wielkopolskiego ruchu turystycznego. Już wielokrotnie stwierdzano na łamach prasy, że powiat wolsztyński — to wielkopolskie Mazury — tyle, że bliższe i tańsze.

Do powiatu wolsztyńskiego przyjeżdża coraz więcej ludzi na wypocinek i to często z zagranicy. Mówią o tym zwiększające się z roku na rok cyfry. W 1972 r. zanotowano w powiecie liczbę 43 350 osób na turnusach wczasowych i 32 500 osób przyjeżdżających tu z wycieczkami.

Sezon turystyczny w 1972 r. charakteryzował się poprawą zaopatrzenia sieci handlowej w podstawowe artykuły masowego spożycia, stworzeniem lepszych warunków obsługi konsumentów oraz znaczną poprawą kultury personelu obsługującego turystów. W większości zakładów gastronomicznych wprowadzono sale bezalkoholowe. W przyszłym sezonie powinien być jednak wprowadzony szerszy asortyment potraw i artykułów żywnościowych w barach wiejskich, szczególnie potraw rybnych. Na turystykę patrzy się w powiecie coraz bardziej z ekonomicznego punktu widzenia. Założeniem władz powiatowych jest stworzenie z turystyki „przemysłu bez kominów”, źródła dochodów budżetu i ludności. Czynniki więc

wszystkie, aby stworzyć tak atrakcyjne warunki, które by przyciągały spragnionych wypoczynku i przeżyć turystycznych na teren powiatu.

Owocną działalność w zakresie turystyki i krajoznawstwa prowadzi od blisko 10 lat Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Wolsztynie, który każdego roku zajmuje czołowe miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim. Od szeregu lat POSTW angażuje się poważnie w działalność inwestycyjną. Przewiduje się, że do 1975 r. Międzyzakładowy Ośrodek Wypoczynkowy w Karplicach prowadzony przez POSTW będzie posiadał około 1000 miejsc noclegowych. Zamierzenia inwestycyjne POSTW przewidują wybudowanie w tym planie 5-letniej siłowni i sauny oraz dwóch pawilonów noclegowych na terenie parku miejskiego, drugiego pola namiotowego, kilku campingów i pawilonu noclegowego w Karplicach oraz zapoczątkowanie inwestycji na nowym miejscu w Kuźnicy. W roku przyszłym zostanie oddana do użytku turystów nowa restauracja i kawiarnia w osiedlu campingowym.

Największy i najbardziej okazały ośrodek wypoczynkowy będzie budowany w sosnowych lasach nad jeziorem w Kuźnicy. Będzie on przeznaczony do wypoczynku świątecznego dla 1400 użytkowników oraz do wypoczynku pobytowego w 15 nowoczesnych piętrowych pawilonach dla 1100 osób. W ramach inwestycji na ogólną sumę przeszło 100 mln zł przewiduje się m. in. budowę kąpieliska wraz z atrakcyjnymi urządzeniami dla 2000 osób, przystani, hangaru i zespołu budynków usługowo-gastronomicznych dla 2500 użytkowników. Ośrodek w Kuźnicy będzie czynny przez cały rok.

Planowo rozbudowują się liczne ośrodki wczasowe nad jeziorami w Wieleńcu, Olejnicach, Ostolinie, Rudnie i Wilczu.

HENRYK KOZŁOWSKI

KONCERTY

W POZNANIU

NIEDZIELA

AULA UAM — g. 20 — Koncert laureatów VI Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

PONIEDZIAŁEK

AULA UAM — g. 19.30 — 97 Koncert Poznański z udziałem laureatów VI Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

MUZEJA I WYSTAWY

W poniedziałki i dni powołane we wszystkich muzeach z wyjątkiem

Piłkarze podokręgu Leszno na półmetku

Rozgrywki rundy jesiennej sezonu piłkarskiego 1972/73 nie przebiegały zbyt sprawnie, a to ze względu na przekładanie wielu spotkań. Skomplikowało to normalny tok pracy Podokręgu Rozgrywkowego POZPN w Lesznie, ponieważ trzeba było odwoływać niektóre mecze i opracowywać nowe terminy.

W związku z tym dopiero w ostatnich dniach działacze Podokręgu Rozgrywkowego POZPN, który swym zasięgiem działania obejmuje powiaty Leszno, Rawicz, Góra, Gostyń i Krotoszyński (Piast Kobylin i LZS Smolice), przeprowadził weryfikację spotkań, piłkarskich i ustalił tabelę klasy „B” (9 drużyn), klasy „C” (15 zespołów w dwóch grupach), juniorów

tycznie cały czas grał na obcym terenie. Boisko Warty odwiedzałyśmy raz a najwyżej dwa razy w tygodniu i dlatego chciabym, abyśmy rozpoczynając przygotowania do II rundy, przeniesli się ze wszystkimi treningami na Stadion im. 22 Lipca, tak, aby zawodnicy czuli się tam naprawdę jak u siebie.

— Prosimy o indywidualną ocenę poszczególnych zawodników.

— Bramkarze Turek i Fischer do czasu swojej kontuzji spełnili

poкладane w nich nadzieje. Lesiewicz — ma jeszcze poważne braki, ale obserwuję już pewien postęp. Bilewicz zdał całkowite egzamin, będąc jednym z najbardziej wartościowych obrońców. To samo dotyczy Plotki oraz Dominy, który w ostatnich meczach występował na bocznej obronie i spisywał się tam naprawdę znakomicie. Kiedy przejdzie do pomocy również powinien być bardzo przydatny dla zespołu. Manicki ma szansę zostać pełnowartościowym zawodnikiem I-ligowego zespołu, Napierała — obok bardzo dobrych spotkań — miał również słabe, ale w sumie trzeba go ocenić pozytywnie. Kilka słów warto poświęcić Jakóbczakowi. Piłkarz ten występował na nowym dla niego pozycji — środkowej pomocy. Należał do najlep-

szych zawodników Lecha i jeżeli tylko nadal będzie pracował nad sobą, ma szansę znaleźć się w kadrowej narodowej. Kolejny zawodnik — Stepczak grał chyba najrowniej ze wszystkich, Adamskiemu kontuzja nie pozwoliła zaemonstrować wszystkich swoich możliwości, natomiast Wojciechowski, to zawodnik o wielkich możliwościach. Gdyby potrafił w meczach mistrzowskich grać tak zespołowo jak w pamiętnym meczu Polska — Czechosłowacja, to możemy mieć z niego dużą pociechę. Ponadto musi poprawić odporność psychiczną. Świata nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Nowak, który stanowi bardzo dobry materiał na piłkarza, powoli aklimatyzuje się w zespole, zaś Frankl robił wszystko to, na co pozwalała mu odnawiająca się ciągle siara kontuzja.

— Na koniec prosimy o kilka słów na temat planów przygotowań do II rundy.

— Od 2 do 15 grudnia obóz wypożyczono — technicznie w Muszynie. 4 stycznia przyszłego roku przystępujemy do treningów na sali nr 20 oraz w sali przy ul. Chwiałkowskiego, zaś od 28 stycznia do 11 lutego przyszłego roku mamy obóz w Sanoku, 18 lutego — wyjeżdżamy do Jugosławii, gdzie rozegramy mecze z zespołami innych krajów, przygotowujących się również do sezonu w Jugosławii. Po powrocie — treningi w Poznaniu, z tym, że chcielibyśmy rozegrać spotkania towarzyskich przed rozpoczęciem II rundy.

Notował: MACIEJ STABROWSKI

Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18 „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970”.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Ratusz) — codziennie g. 10-15 środy i piątki — g. 12-18 soboty i dni przedśw. nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 9-17, niedz. g. 10-16 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1918-1939”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10-15, wtorki i czwartki — g. 12-18 „Instrumenty muzyczne Indonezji” 26 XI nieczynne.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15. środy 10-16. soboty nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinowska 9) — codziennie 10-15, środy i piątki — g. 12-18 „Plakat czeski 7 lat 1890 — 1914”.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10-15, poniedziałek i środy — g. 12-18, 26 XI nieczynne.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, wtorki i czwartki. g. 12-18.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta-

W poniedziałki i dni powołane we wszystkich muzeach z wyjątkiem

W poniedziałki i dni powołane we wszystkich muzeach z wyjątkiem

W poniedziałki i dni powołane we wszystkich muzeach z wyjątkiem

W poniedziałki i dni powołane we wszystkich muzeach z wyjątkiem

W poniedziałki i dni powołane we wszystkich muzeach z wyjątkiem

W poniedziałki i dni powołane we wszystkich muzeach z wyjątkiem